**Arkusz I.**

**Nr 30. Dnia 6 lutego. Środa. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1878 r.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

**ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.**

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.
Jutro: Ś. Romualda Opata.
Piątek: Ś. Jana z Matty W.
Sobota: Ś. Apolonji Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 35
Zachód „ „ 4 „ 55

Długość dnia godzin 9 minut 20
Przybyło „ „ 1 „ 40

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Niedziela: Ś. Scholastyki Panny.
Poniedziałek: Ś. Eufrozyny Panny.
Wtorek: Ś. Gaudentego Biskupa.
Środa: ŚŚ. Juljana i Jordana MM.

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 7 lutego, przypada doroczna uroczystość św. Romualda Opata, patryjarchy zakonu Kamedulskiego, którą u nas kościół księży Kamedułów na Bielanach, obchodzić będzie całodziennem uroczystem nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie jest ołtarz św. Romualda, którego zgromadzenie krawców za swego przybrało Patrona, odbędzie się jutro z rana przed jego ołtarzem uroczysta Wotywa.

W dniu jutrzejszym też jako w pierwszy czwartek nowego miesiąca, odbędzie się o godzinie 9-tej z rana w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem, ku czci Najświętszego Sakramentu.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 12-go stycznia r. b.:

Mianowany został, zostający przy departamencie ministerstwa sprawiedliwości i wydelegowany do pełnienia obowiązków inkwirenta sądowego do spraw ważniejszych przy sądzie okręgowym warszawskim, radca honorowy Stenger—inkwirentem sądowym przy tymże sądzie okręgowym.

Uwolniony został od obowiązków, na własne żądanie, członek sądu okręgowego płockiego Gozdawo Gołąbjewski, z powodu zaliczenia do ministerstwa Sprawiedliwości. (Dz. W.).

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 19 zamieszczono:*

JW. p. o prezydenta miasta Warszawy, pod dniem 12 (24) stycznia r. b. za nr 572 zawiadomił mnie, że stróże w czasie odwilży, oczyszczając rynsztoki pod drewnianemi mostkami miejskiemi, drągami żelaznemi, podnoszą z takowych deski, rozłupując tym sposobem takowe, a przykrywając napowrót mostki, układają deski nieporządnie, nieszczelnie, pozostawiają brzegi takowych wystającemi, z czego wynika, że podczas jazdy w skutek uderzeń kół i sani, deski bardzo prędko ulegają uszkodzeniu i że prócz tego, przy oczyszczaniu mostków żelaznych na kanalikach, stróże nie układają żelaznych tafli kratowych w fugi podwalin drewnianych, tafla zatem jednym końcem wystaje nad powierzchnię bruku i skutkiem przejazdu ulega uszkodzeniu.

Dla uchronienia miasta od strat i mając na względzie, że układanie w podobny sposób desek i tafli w mostkach, może nawet spowodować nieszczęśliwe wypadki, szczególniej w porze nocnej, albowiem tafle i deski, nie leżące w równej powierzchni z przyległym brukiem, z łatwością podczas jazdy mogą zostać z swojego miejsca usunięte, pozostawiając po sobie głęboki odkryty dół w mostku. Powołując się na rozkaz do policji z r. 1876 za nr 327, polecam komisarzom uczącastkowym, pod osobistą odpowiedzialnością przestrzegać przez służbę właściwą, ażeby wyszczególnione powyżej uszkodzenia w mostkach i tafli nie praktykowały się i ażeby przy oczyszczaniu kanalików, deski i tafle układane były na swoich miejscach, równo z powierzchnią całego mostku. Za naruszenie niniejszego rozporządzenia, winnych stróży, powoływać do odpowiedzialności sądowej. (Gaz. Polic.).

## W stolicy sułtańskiej.

*Pera 23-go.*

Porównawszy Konstantynopol z roku 1453 i 1878, trzeba przyznać, iż czasy ogromnie się zmieniły. Wówczas turcy stali pod murami miasta, dzisiaj rossjanie stoją u jego bram, — wówczas półksiężyc wschodził nad Bosforem, dzisiaj krzyż na meczecie św. Zofji grozi zrzucić ze siebie godło Mahometa i i ramionami swemi postrącać wysmukłe minarety, na których muezzina głos ochrypł już od przywoływania Ałłaha.

W Konstantynopolu rozpaczliwa cisza zapanowała, zdaje się jakby nieszczęście sparaliżowało nie tylko cały Rząd, ale całą ludność muzułmańską. Dawniej przynajmniej głoszono coś o spiskach, o intrygach stronników obłąkanego Murada V; dzisiaj nikt nie myśli o tem, zapomniano o więźniu w Czeraganie.

Abdul Hamid II, panuje i trzyma w ręku ster państwa, chociaż okręt osiadł na mieliznie.

Rozpaczliwe położenie wyciska mu łzy z oczów, ale łzy nie rozmiękczą twardego losu; płacząc oświadczył przed niedawnem komisji parlamentu, iż gotów jest życie poświęcić dla dobra kraju, tylko że tej ofiary od niego nikt przyjąć nie chce. Chciał on podobno stanąć na czele rozbitków swej armji pod Czataldżą w obronie stolicy, ale mu odradzano powszechnie. Pozostał tedy w Konstantynopolu, chociaż wszystko przygotowano dlań do wyjazdu do Brussy w razie rozbicia się układów. Abdul Hamid spospolitniał, zdziczał,—dawniej przynajmniej naginał się do uprzejmości i zwyczajów konstytucyjnego monarchy, dzisiaj po tylu przejściach, starł się z niego zewnętrzny pokost i natura wschodniego satrapy znowu wyszła na jaw. Służbę całą kazał uzbroić, żelaznej fregacie stojącej tuż opodal pałacu swego na Bosforze, nie pozwala nawet z miejsca się ruszyć, jakby podejrzywał, że wrazie niebezpieczeństwa nie będzie miał tego ostatniego środka ratunku pod ręką.

Przeciw Mahmudowi, opozycja nie zmniejszyła się wcale; dawniej posądzano go o przychylność dla Rossji, dla tego że namawiał do zawarcia bezpośrednich układów, dzisiaj go już o nic wyraźnie nieposądzają, ale antypatycznie złorzeczą mu wszyscy.

Obecnie niby to udaje on, że się energicznie zajmuje obroną miasta, kilka dni spędził w Czataldża, gdzie Ahmed-Mukhtar dowodzi. Fortyfikacje rozciągające się od Kuczuk-Czekmedże, aż po jezioro Derkos, uważane są jednogłośnie za niezdatne do niczego; składają się one z 16 redut bronionych w części 12, 8 a najwięcej 4 działami. Dodać trzeba, że owe działa nie zostały jeszcze ze wszystkiem na wały zatoczone. Nikt też z rozsądnych nie bierze tych przygotowań do obrony na serjo; chciano się po prostu baszybuzuków i czerkiesów pozbyć z miasta, aby pod koniec wojny nie mieć z nimi tego samego kłopotu, co Francja z komunistami w Paryżu.

Z powodu zawieji śnieżnych, przeprowadzenie artylerji o tej porze, stało się niezmiernie utrudnionem, a nadto niema gdzie wojska pomieścić przy fortyfikacjach, zresztą gdyby tego wojska było poddostatkiem, toby przynajmniej nie potrzeba było kopania ziemnych baraków, zmieniając ciągle załogę.

Bez mahometańskiego fatalizmu nie podobnaby w dzisiejszem położeniu rzeczy wyobrazić sobie takiej spokojnej wytrzymałości w nieszczęściu, jaka dzisiaj cechuje całą ludność Konstantynopola.

W meczecie św. Zofji 10 000 kobiet i dzieci, głodnych, półnagich, wynędzniałych zaległo posadzkę świątyni i otumaniałem spojrzeniem spogląda ku napisom głoszącym wielkość Ałłaha, ale ani Ałłah, ani jego proroki nie litują się nad niemi.

Zamalowane na ścianach oblicza świętych chrześcijańskich, zdają się wyzierać z po za tynku i uśmiechać proroczo.

Przez pewien czas krążyła tu pogłoska, iż rossjanie domagać się będą przywrócenia krzyża na kopule dzisiejszego meczetu. Turcy odgrażają się, że woleliby świątynię w powietrze wysadzić, aniżeli zwrócić ją giaurom, ale nie tak to łatwa rzecz, wykonać podobny zamiar przy dzisiejszych warunkach.

Z meczetu żadną siłą nie dadzą się wyprzeć tłumy,

# SĄSIAD ANDRZEJ.

HUMORESKA
przez
**Autora „Kłopotów starego komendanta“.**

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr. 29.)

Pani Tekla w bardzo zaniedbanym stroju owiązawszy głowę kolorową chustką, w króciutkiej ponsowej jubczynie, chodziła od jednej do drugiej pracownicy, kosztowała, smakowała, dając energiczne rozkazy. Flaszka z wódką obok zwoju pożółkłych od starości rękopismów zawierających sekreta pieczenia, stała na oknie — a pani częstując co pół godziny kucharza, czytała mu, ile czego i jakich ingredjencji dobrać wypada... Stary Łukasz, stróż dworski, czerwony jak upiór, wrzucał i wrzucał suche drewna do pieca i podgartywał od czasu do czasu aby się równo paliło...

— Żajrzyjno Kotuciński rosną baby?...

— Oj proszę jasnej pani duchem lecą—odpowiada podnosząc serwetę nakrywającą szereg glinianych foremek ustawionych na ławie...—Trzeba obstawić pierem...

— Małgośka, leć-no do kancellarji i proś pana, niech da papieru, tylko żywo.... A zamykajże drzwi Łukaszu za nią, czego tam stoisz jak malowany?...

— Pan peda, że nie ma—rzecze wracając dziewka.

— Jaśnie pani na gwałt papieru, bo wylecą, jak Boga kocham, są już pod wierzchem...

— Idź mi zaraz, nie pytaj nic a bierz z półki te akta, wiesz, z tej szafy za drzwiami...

Niestety, były to urzędowe akta pana Andrzeja jako prezesa dozoru kościelnego i naczelnika budowy drogi powiatowej. Zwinna Małgośka chwyciła dość zręcznie parę foljałów, i w nogi; pan Andrzej pogonił za nią do kuchni, ale mu przed samym nosem trzask... drzwi zamknięto i rób co chcesz... a tymczasem wielkie arkusze wykazów szarwarkowych, plany i anszlagi, smarowano z wielką energją smalcem i dawano z nich stojące do bab kołnierze.

Pan Andrzej, na szczęście nie należał nigdy do zapalonych urzędników pełniących z poświęceniem swe obowiązki, jednak zuchwalstwo takie, połączone z odmową nadesłania kluczyków od szafki z wódką, dodało mu tyle energji, że zaczął obiema pięściami szturmować do drzwi, a gdy i to nie pomogło, wybiegł na podwórze i jednym zamachem wybił szybę w oknie.

— Oddać mi zaraz moje papiery, słyszysz Tekla, oddać! — krzyczy wsadziwszy ogromny nos z czerwoną twarzą do kuchni — oddać!... bo cały dom rozwalę!

Lecz właśnie w tej chwili wsadzano na ogromnej łopacie owe gliniane foremki, z babami do pieca, trudno więc aby szanowna pani w tak ważnej chwili zwróciła uwagę na harmider małżonka.

— Przeciąg, przeciąg jakiś!—zawołała pani.—Na miłość Boską zamykać drzwi... gdzieś muszą być otwarte... zamykać!...

Rzeczywiście czy skutkiem zbytniego wybujania ciasta, czy też przewiewu zimnego powietrza przez wybitą szybę, baby w formach zaczęły nagle opadać.

— Zamykać drzwi!—krzyknie raz jeszcze rozdzierającym głosem rozpaczy, jakiegoby się nie powstydził dowódzca w obec wdzierającego się na szańce nieprzyjaciela.

— Ależ okno wybite, pan wybił!— mówi z desperacją kucharz zwracając palcem w tę stronę.

— Oddajcie moje akta!—wrzeszczy czerwony jak burak Andrzej.

— O la Boga, wszystko na nic... przepadło! — dodaje ekonomowa załamując ręce.

Nie dziwcie się więc, że w tak gorącej chwili, porywa pani Tekla pierwszy lepszy maglownik jaki jej popadł w ręce, i nie zważając na sterczący nos pana Andrzeja, zatyka nim okno. Płótno było zawalane ciastem, zrozpaczona pani tłoczyła je tak energicznie w szybę, że nim szanowny małżonek zdołał odskoczyć, calutenką twarz, nos, oczy i usta, miał zasmarowane ciastem.

— A bodajże was pioruny jasne, siarczyste, ogniste!... — wołał przecierając oczy ręką — a bodajże was!...

Właśnie w tej chwili powóz mój zatoczał się na dziedziniec, i gdym wyskoczył przed gankiem, aby powitać sąsiada, zlękłem się zobaczywszy jakąś białą maszkarę w ubraniu pana Andrzeja.

— Sąsiedzie czy to ty? — pytam dusząc się od śmiechu.

On nic już nie odpowiadał, tylko rzucał się jak wściekły nie mogąc przetrzeć zaklejonych oczu, bo ciasto opanowawszy krzaczaste brwi i rzęsy, ugrzęzło w wąsach i pozlepiało usta.

— Co się to stało panie Andrzeju? — pytam powtórnie.

— A niechże cię pioruny! A to ci panie dobrodzieju jędza... — mówi spoglądając na mnie kawałkiem jednego oka, a wszystko się w nim trzęsło, a w wolnych miejscach od ciasta twarz niby wstążka purpurowa przebi-

szukające pod jego sklepieniem schronienia, a zresztą gdzież indziej możnaby je pomieścić, kiedy wszystkie miejsca zapełnione zbiegami.

Wśród murów świątyni, ci nieszczęśliwi czują się swobodniejsi i wolniejsi od strasznej trwogi i przestrachu.

Mahometanie na pół żartem, na pół serjo, odgrażają się rzezią chrześcijanom; podsyca w nich tę nienawiść i rozpaczliwy fanatyzm z dawien dawna powtarzające się podanie, iż kiedyś będą musieli opuścić Konstantynopol i uledz przewadze chrześcijańskiej.

Turcy z fatalistycznem przekonaniem wierzą w sprawdzenie pewnej legendy, zapowiadającej chwilę odwetu.

Jest w starych murach Konstantynopola brama, od dawna zamurowana, którą weszli mahometanie do miasta,—przepowiednia powiada, że tą samą bramą wejdą kiedyś chrześcijanie napowrót do dawnego Byzancjum. Podobna legenda istnieje także w Jeruzalem o „złotej bramie.“

Grecy na innem podaniu opierają swoje nadzieje wypędzenia kiedyś turków z Konstantynopola. Oto w Baloukli, nie daleko od miasta stoi klasztor, w którym jeden z mnichów właśnie był zajęty smażeniem ryb, kiedy nadeszła straszna wiadomość, iż Turcy do Stambułu wkroczyli; wówczas przerażony tą okropną nowiną, mnich nie dokończył swej kulinarnej operacji i niedosmażone ryby wrzucił do basenu z wodą, a sam zaczął odmawiać modlitwę do Boga, z prośbą, aby chrześcijanie znowu kiedyś stracone miasto odzyskali. Wtedy cudem otworzyła się ściana, którą mnich wyszedł niewidziany z klasztoru i zdołał umknąć w porę.

Dotychczas jeszcze pokazują w klasztorze owe cudowne miejsce w murze i owe półusmażone ryby, które podobno w wodzie ożyły i do dzisiaj jeszcze się przechowują zdrowo i cało; w samej rzeczy mają one pozór niedosmażonych. Kiedyś przyjdzie czas, powiada legenda, gdy mnich tą samą ścianą wróci do klasztoru i swoją pracę dokończy.

Bądź co bądź, ściana dotychczas się nie otworzyła, ale grecy wierzą prepowiedni, tak samo jak mahometanie z przestrachem wspominają chwilę, w której półksiężyc ma spaść do Bosforu i zatonąć zupełnie u wybrzeży europejskich.

Chwytając się ostatecznego środka, sułtan rozkazał odczytać po meczetach odezwę wzywającą pod broń wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości.

Ustawiono namiot werbowniczy w pobliżu sułtańskiego kiosku; Dżerdet-basza zajmował się werbunkiem.

Coż powiedzieć?—ani jeden ochotnik nie stawił się w szeregi, nawet ci, co dawniej gardłowali tak bardzo i narzucali się prawie z pomocą, pochowali się gdzieś po mysich dziurach. Szczury opuszczają tonący okręt.

Mimo to ogromną różnicę w usposobieniu niektórych dzielnic miasta zauważyć łatwo; Stambuł to dolina łez i płaczu, narzekania i bladej nędzy, Galata-Pera brzmi radosnemi okrzyki i wesołym gwarem napełnia powietrze. Od zmroku do świtania, wesołe piosnki odbijają się o ściany licznych Café-chantanto, rzempolą skrzypce i dudnią basetle, jak gdyby lada chwila spadająca bomba nie mogła skrzypiciela wraz z basetlą wytransportować do rajskiej orkiestry siódmego nieba.

Prawda, że to dzielnica cywilizowanych.

W parlamencie, Mustafa-bey deputowany ze Salonik uderzał na tę cywilizację, która pod lśniącą skorupą tylko większą korrupcję wnosi, i kankana tańczy na wulkanie.

Od tego lekkomyślnego gwaru odbija jeszcze bardziej ponura smętna cisza Stambułu. Pomimo zapewień Rządu, iż nie zachodzi dotychczas żadna uzasadniona przyczyna do opuszczania miasta, wiele zamożniejszych rodzin wyniosło się do Scutari i na brzeg azjatycki.

Odjazd delegatów Porty do Kazanłyku ożywił nieco ogólne zajęcie. Z początku pełnomocnictwo parlamentarzy tureckich nie było tak obszerne dopiero po otrzymaniu drogą telegraficzną mowy tronowej Królowej Wiktorji, wysłano Izzet-beya z nowemi instrukcjami do Kazanłyku, i polecono pełnomocnikom — zgodzić się choćby na gardło. +

## KASA POŻYCZKOWA PRZEMYSŁOWCÓW WARSZAWSKICH.

—*a*— Doroczne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich odbyło się w dniu wczorajszym w sali Resursy Obywatelskiej. Odzywały się głosy, że termin to zbyt wczesny, jak na zdanie sprawy z całego roku; uniemożebnia on bowiem dokładne wczytanie się w relacje cyfrowe; zarząd jednak kasy zniewolonym zazwyczaj bywa—z usilnością nawet niezbyt przyjemną — przyspieszać termin posiedzenia, gdyż ludzie ubożsi, mający złożone wnioski w kasie, od kilku już tygodni dopominają się o wypłatę przypadającej im dywidendy.

Zebraniu wczorajszemu przewodniczył p. Ludwik Spiess, prezes komitetu. Obecnych była przeszło połowa reprezentantów, posiedzenie zatem na zasadzie § 44 ustawy, uznanem zostało za prawnie ukonstytuowane. We wstępnem przemówieniu, szan. prezes uwydatnił trudności finansowe, w jakich się rok zeszły znajdował. Zastój w interesach, próżnowanie znacznej liczby kapitałów, zwracały też kapitały do lokacji w instytucjach kredytowych. Zarzucone niemi banki obniżyły stopę płaconego od nich procentu: Bank Polski np. do 2%, Towarzystwo zaś wzajemnego kredytu do 2½%. Tąż koniecznością powodowana kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich zniewoloną została do obniżenia do 5% normy procentu płaconej od pożyczek złożonych za miesięcznem i 4% od pożyczek za 14-to-dniowem wypowiedzeniem.

Zaprosiwszy na asesorów pp. Jana Grabowskiego i Ludwika Szwede, a na sekratarza p. L. Wyrzykowskiego, prezydujący wezwał do odczytania sprawozdania rachunkowego, oraz protokółu delegacji rewizyjnej.

W roku zeszłym wpłynęło wkładów ogółem rs. 61,560 kop. 06, co wraz z posiadanemi w roku 1876 i po potrąceniu podniesionych wynosi rs. 206,243, jako to suma partycypuje w dywidendzie. W r. z. udzielono pożyczek za rs. 3,298,413 kop. 47 — na rok bieżący pozostało rs. 893,471 kop. 09; lokacji procentowej złożono w kasie ogółem rs. 719,256 kop. 24. Kasa posiada papierow na rs. 104,900 nominalnej wartości rs. 93,830. Kapitał rezerwowy podniesionym został do sumy rs. 38,457 kop. 05, fundusz zaś zarezerwowany na rok bieżący wynosi rs. 3,235 kop. 17.

Cyfry te dowodzą znacznego wzrostu kassy i jej popularności. W roku zeszłym przybyło 146 uczestników, tak, że dziś ogólna ich liczba przenosi cyfrę 5,000. Delegacja rewizyjna znalazła książki w porządku, wynurzyła wdzięczność swą komitetowi; rozpatrując jednak bliżej działalność pożyczkową kasy, znalazła, że do wysokości rs. 50 udzielono pożyczek 2,141, do wysokości rs. 100 pożyczek 723, rs. 200 — 1,100, rs. 300 — 895, rs. 500 — 400, rs. 800 — 157, rs. 900 — 78, rs. 1,000 — 236. rs. 2,000 — 320, rs. 4,000 — 180, a do wysokości rs. 5,000 i wyżej — 56. Największa przeto liczba uczestników korzystała z pożyczek małych, przeznaczonych dla klasy robotniczej, niezamożnej. Od tych jednak sum pobierano najwyższe procenta, bo 12% w stosunku rocznym.

Delegacja zaproponowała obniżkę tej stopy dla mniejszych pożyczek, a propozycja ta znalazła sympatyczny oddźwięk w łonie zgromadzenia reprezentantów. Zaledwie kilka głosów było przeciwnych obniżce tej stopy; ogół zgromadzonych uznał potrzeby klassy robotniczej, wymagającej taniego kredytu, którego jednak w kassie otrzymać niełatwo; trzeba bowiem złożyć wniosek 50-rublowy, na który nie każdy zdobyć się może. Brano na uwagę potrzebę pobierania kosztów administracji; odzywały się jednak godne zaznaczenia głosy, że ciężary te dźwigać powinna mniejsza stopa od pożyczek większych, że zatem pożyczanie kwot małych uprzystępnić należy do możliwych rozmiarów. Zebranie więc prawie jednomyślnie uchwaliło zniżenie stopy procentowej od pożyczek dochodowych do rubli 50 do 10%.

Po zatwierdzeniu rachunków, uchwalono proponowany przez zarząd podział zysków. Zysk ogólny wynosił rs. 35,450 k. 88. Z tych rs. 1,187 potrąca się jako wpisowe; rs. 6,000 odpisuje się na pokrycie strat, czyli zalicza się do uszczuplonego przez to kapitału rezerwowego, rs. 18,562 k. 32 przeznacza się do podziału pomiędzy uczestników jako dywidendę (w wysokości 9%), rubli 2,990 kop. 70 na gratyfikacje dla urzędników, rs. 834 k. 91 do rozporządzenia komitetu na wzmocnienie sił biurowych i rs. 5,895 k. 95 zalicza się do funduszu zasobowego.

Zebranie przyjęło bez zmiany proponowany podział zysków, ustanowiwszy na 9% wysokość mającej wypłacić się dywidendy. Niemniej zatwierdzono etat na rok bieżący, etat w którym powiększono płacę

---

jała ponsem. — Ot widzisz jaka to kobieta... Niech mię Bóg skarze, jeżeli jej nie odwiozę do Bonifratrów!...

Ledwie przeledwie zdołałem zaprowadzić nieszczęśliwego do pokoju... Wołamy: wody i ręcznika — nie ma żywej duszy w całym domu, tylko gdzieś daleko z kuchni dolatuje nas gwar, niby odgłos rozpaczliwej kłótni. Jak można było, własną chustką oczyścił fizjognomję mój sąsiad, który po przejściu pierwszego gniewu, rozpłakał się na dobre.

— Wstydź się panie Jędrzeju — mówię całą mocą hamując wybuch śmiechu.

— Ale... wstydź się... mój mocny Boże, za moją pracę... w tych latach...

— Nic wielkiego się nie stało?

— Szarwarkowe akta zabrali mi pod placki...

— Nie może być?

— Jak Boga kocham sąsiedzie... jak mię żywego widzisz!... z kwitarjuszem, z planami, kosztorysami!...

— Hm... to źle!

— A źle, źle mój drogi... Ja ci panie dobrodzieju lecę za Małgośką... drzwi mi zamykają przed nosem; ja panie dobrodzieju do okna, wołam, krzyczę... a zobaczywszy, jak smarują masłem mój kwitarjusz... z pasji ci wybijam szybę... a ta ci prosto sekutnica jakaś smaruje mię ciastem...

— Fe, to brzydko, to bardzo brzydko...

— Eh gorzej jak brzydko! — mówi wzdychając ciężko pan Andrzej — to nikczemnie! Ja ci mówię sąsiedzie, nie wytrzymam już dłużej z tą babą...

— Ale dajże pokój — mówię — to wszystkich nas takie przeznaczenie... Cierp bracie i kwita!

— Oj, że cierpię od tej kobiety krzyż pański... to o tem Bóg święty wie najlepiej!

W tej chwili skrzypnęły drzwi w sąsiednim pokoju, a ja wybiegłem, aby podano wody do mycia. Patrzę— w kącie przy oknie jak zabrudzony posąg boleści z załamanemi rękoma siedzi pani Tekla i również płacze.

— Dzień dobry łaskawej pani dobrodziejce!

Ani spojrzała na mnie.

— Mój Boże, i tyle pracy i tyle zachodów... na nic.

— Cóż się stało za nieszczęście? — mówię zbliżając się do niej. — Jedno — w jednym pokoju, drugie tutaj, płaczecie państwo jak dzieci...

— Ach mój drogi panie, żebyś wiedział jakie to moje ciężkie życie z tym człowiekiem! Ja nie wytrzymam, niech co chcą gadają! ja ztąd wyjadę... Ile ten człowiek kosztuje mię zdrowia i życia, to tylko Bóg jeden wie!...

— Ależ znowu nic tak wielkiego się nie stało — perswaduję po sąsiedzku — głupstwo, akta przepadły, to można w powiecie dostać kopje....

— Jakie akta? — pyta podnosząc na mnie zdziwione oczy.

— No, te które służąca zabrała pod placki.

— Ot miałabym się też czego martwić! — rzecze z pogardą machnąwszy ręką — trochę szpargałów.

— Więc o cóż idzie?

— Wszystko się zepsuło! Wybił szybę, pociągnął zimny wiatr do komina właśnie kiedyśmy je wsadzali do pieca — i opadły...

— Kto opadł?

— Ach mój Boże, któżby jak nie baby. Siedm kochany panie takich dużych a ósma mała.

— Ależ to jest prawdziwe dzieciństwo płakać o baby... wielkie nieszczęście... baby...

— O zapewne, dla panów to głupstwo... Zapewne, dla was takich mędrców, co światem kierujecie, to dzieciństwo... Ale żeby choć raz w życiu który z was napracował się tyle co ja dziś i wczoraj, tobyście inaczej mówili.

— I to prawda, jednak i bez bab się można obejść...

— Tak, dla was to bez wszystkiego można się obejść; a jak nie ma, to krzywicie nosami: „Co mi to za gospodyni, jaki porządek w domu, jaki ład?“... O pracę może to mi i nie idzie, każda z nas na wsi to gorzej wołu, gorzej tego psa... wszystko na jej głowie, ale tyle mąki, tyle cukru, masła, jaj... a byłyby takie baby, jakich jeszcze nikt nie widział... Mówię panu rosły w oczach, i trzebaż mu było wybijać okno!...

— Wypadek — mówię — tego... Przecież państwo od tej straty nie zubożejecie, a zresztą obejdzie się jak trzeba.

— Proszę pana — rzecze wstając gwałtownie — tylko mi pan nie mów tego, że się obejdzie. Chcesz pan wiedzieć, to mu powiem, że baby muszą być i będą!

— I mąż to samo...

— Nie wspominaj pan o nim! — On wie co potrzeba, jak mu się wszystko pod nos podstawi... A naspraszał mi różnych gości, i tę jenerałową z Sokolina, i dzieci dziś przyjeżdżają z ciotką... Jemu to nic a ty się wstydź! Ale co wam gadać o tem, i najlepiej jak panowie będziecie pilnować swoich interesów...

— Ot masz tobie — pomyślałem rejterując z pokoju — perswadujże tu komu, łagodź niesnaski domowe — za twoje myto jeszcze cię obito. Udałem więc, że mam dać jakąś dyspozycję stangretowi, i wyniosłem się cichaczem na ganek zostawiając zadąsanych małżonków w przyległych pokojach... A róbcie sobie co chcecie moi kochani, kłóćcie się, bijcie, zabijajcie nawet!

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

wszystkim urzędnikom, nadawszy im instytucję pomocniczą, jaką jest kassa przezorności i pomocy.

Z kolei przyszedł pod rozpoznanie wniosek p. Aleksandra Makowieckiego. Wnioskodawca mając na względzie konieczność przyjścia w pomoc klasie rzemieślniczej, kredytem tanim a dogodnym, proponuje otworzenie w każdym cyrkule policyjnym, w mieszkaniu członka mogącego się zająć nadzorem takiej kasy filji pomocniczą. Wysokość udzielić się mającej pożyczki i wartość przedstawianej przez pożyczkobiercę gwarancji rozpatruje rada złożona z 6 członków przy każdej takiej filji cyrkułowej. Pożyczki udzielać się mają w sumach podzielnych przez 12, jako to rubli 12, 24, 36, 48, 60, 72, 84, 96. Procent strąca się z góry, pożyczka ulega zwrotowi w ratach miesięcznych przez rok cały.

Myśl ta, piękna w zasadzie, niejednokrotnie była rozpatrywaną. Zawsze rzecz rozbijała się o trudność w przeprowadzeniu, o wielkie ryzyko kasy. Bez gwarancji 50 rublowego wniosku, bez poręczenia osób odpowiedzialnych i znanych komitetowi trudno udzielić pożyczki klasie ubogiej. Rady pomocnicze cyrkułowe miałyby możność dowiadywania się o każdym pożyczkobiercy, podczas gdy dziś połączonem to jest z trudnością. Za projektem pana M. odzywało się wiele głosów *pro i contra;* zaznaczano niedostateczność środków i brak kompetencji kasy pożyczkowej istniejącej przy Towarzystwie Dobroczynności, biedę klas pracujących i t. p.

Zdanie swe w tym przedmiocie odkładamy do oddzielnego artykułu; tu tylko zaznaczamy, że na wniosek komitetu wybrano komisję z 6-ciu członków— trzech z reprezentantów i trzech z łona komitetu—do szczegółowego obmyślenia tej kwestji. Do komisji tej powołani zostali większością głosów z pomiędzy reprezentantów pan Aleksander Makowiecki, jako wnioskodawca, Jaeger oraz Aleksander Łapiński; z komitetu zaś pan Ludwik Spiess, jako przewodniczący, pan Aleksander Temler i pan Aleksander Feist.

Mniej szczęśliwym był wniosek pana Edwarda Sułkowskiego w przedmiocie udzielania pożyczek na nowo stawiające się budowle, nie obciążone żadnemi długami. Kasa pożyczkowa udzielała zawsze pożyczek pod bezpieczeństwo hypoteczne; udzielanie zaś funduszu na budowę po wzniesieniu do piętra, jest atrybucją towarzystwa kredytowego miejskiego. Jak słusznie bowiem zauważył pan Kirszrot, kasa pożyczkowa nie może udzielać innego kredytu nad ten, z jakiego sama korzysta. Ponieważ przyjmuje wkłady, mogące być każdej chwili podniesionemi, zadaniem jej przeto udzielanie pożyczek krótkoterminowych; cóż bowiem uczyni, jeżeli znaczna część uczestników zażąda podniesienia swych wkładów? Wniosek przeto pana Sułkowskiego upadł większością głosów.

W końcu dokonano wyborów na miejsce osób wychodzących. Wychodzili: członek zarządu zawiadujący rachunkowością i dwóch członków komitetu— z powodu ukończenia się trzyletniej kadencji. Niemniej ulegała zmianie delegacja rewizyjno-rachunkowa i delegacja do losowania wychodzących reprezentantów i ułożenia nowej listy kandydatów. Wszyscy wychodzący powołani zostali na nowo do zajmowanych dotąd urzędów.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= P. minister oświecenia skutkiem przedstawienia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, zezwolił na urządzenie w roku bieżącym 1878 zjazdów nauczycieli szkół elementarnych okręgu naukowego warszawskiego, na tych samych zasadach, na jakich takowe odbywały się w 1877 roku.

= *Dziennik Warsz:* donosi, że Minister oświecenia, w skutek przedstawienia Kuratora okręgu naukowego warszawskiego, zatwierdził professorów nadzwyczajnych uniwersytetu warszawskiego: Kosińskiego, Jefremowskiego i Trautvettera, jako professorów zwyczajnych tegoż uniwersytetu, z przeniesieniem ich na katedry: pierwszego— kliniki chirurgicznej fakultetowej, drugiego—kliniki chirurgicznej szpitalnej, oraz chirurgji teoretycznej, a ostatniego—chorób skórnych i syfilitycznych, z pozostawieniem pana Trautvettera przy poprzednio pobieranej płacy, aż do zawakowania na fakultecie lekarskim uniwersytetu płacy professora zwyczajnego.

= Komitet sanitarny przy warszawskim Oberpoliemajstrze, zwrócił uwagę na fakt, iż przywóz do Warszawy starego znoszonego odzienia tak z za granicy jakoteż z Cesarstwa i Królestwa, w ostatnich latach ciągle się i to znacznie zwiększa i że garderobą podobną prowadzi się tutaj handel na rozległą skalę. Ponieważ zaś sprzedaż pomienionej odzieży, nabywanej z różnych nieznanych źródeł, może spowodowywać roznoszenie różnych chorób zaraźliwych, przeto komitet sanitarny wystąpił z projektem urządzenia oddzielnego zakładu, w którymby się dopełniać mogła dezynfekcja starzyzny. Celem wszechstronnego zbadania tej istotnie ważnej kwestji zdrowia publicznego, a następnie wygotowania odpowiednich przepisów, policja wykonawcza zajęła się już zebraniem stosownych statystycznych materjałów.

= Niedawno temu powstał projekt założenia kassy pożyczkowo-wkładowej dla emerytów, których dola, przy raz na zawsze ograniczonym dochodzie i niemożności zarobienia pracą, istotnie jest bardzo smutną. Dodać tu jeszcze trzeba, że ta klassa ludzi w Warszawie, jest bardzo liczną. Otóż dowiadujemy się, iż opracowany już został projekt ustawy kassy pożyczkowo-wkładowej dla emerytów, i że takowy wkrótce przedstawiony zostanie pod zatwierdzenie właściwej władzy.

= Na posiedzeniu rady ogólnej Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, po przedstawieniu odpowiednich rozpraw, które uznane zostały przez fakultet prawny za dostateczne, zatwierdzono w stopniu kandydata nauk prawnych: pp. Zdanowicza Andrzeja, Czajkowskiego Jana, Brochnockiego Kazimierza i Piotrowskiego Piotra.

= P. Knoll Kazimierz, b. student lekarskiego warszawskiego uniwersytetu, zatwierdzony został w stopniu lekarza.

= W dniu 11-tym b. m., rozpoczną się w Cesarskim warszawskim uniwersytecie, egzamina ostateczne, przyspieszone dla studentów 5-go kursu wydziału lekarskiego. Wykłady na tymże kursie wstrzymane zostały dnia 2 b. m., z wyłączeniem desmurgji, hirurgji polowej i nauki o chorobach epidemicznych pojawiających się przy większem skupieniu wojsk w czasie wojennym. Wykład tych przedmiotów, bez względu na odbywające się egzamina ciągnąć się będzie.

= Z powodu zbliżającego się terminu ogólnego zebrania członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Komitet Towarzystwa postanowił przypomnieć pp. członkom rzeczywistym, iż według ustawy Towarzystwa, wnioski na ogólnem zebraniu mogą być przez nich czynione nie inaczej, jak za pośrednictwem komitetu, który na rozpoznanie takowych wyznaczył czas dwutygodniowy licząc od d. 20 stycznia (1 lutego) r. b.; wnioski zatem podane po upływie oznaczonego terminu, jako nierozpoznane, nie będą mogły być przez komitet przedstawionemi na ogólnem zebraniu.

= W dniu wczorajszym o godzinie siódmej wieczorem rozpoczęte zostały w muzeum rolnictwa i przemysłu wieczorne lekcje rysunku. Jak wiadomo muzeum dla uczących się na tych lekcjach robi wszelkie udogodnienia — gdyż oprócz miejsca i nauki, daje jeszcze materjały rysunkowe. Dotychczas uczących się jest dziesięciu. Nauczycieli ma być dwóch: jeden do rysunków ornamentacyjnych drugi do linealnych. Szczęść Boże!

= Muzeum przemysłu i rolnictwa jest coraz bliższe myśli, urządzenia wykładów z dziedziny piwowarstwa i gorzelnictwa. Wykłady odbywałyby się w takim razie w sali muzealnej, jakoteż i w laboratorjum chemicznem. Perspektywa objaśnienia następiéby mogły w znaczniejszych browarach i gorzelniach warszawskich.

= Na placach po pałacu Brühlowskim ruch budowlany rozpocznie się z wczesną wiosną. Najsamprzód rozpoczną się roboty na placu narożnym wprost nowej bramy ogrodowej. Stanie tam obszerny dom o dwudziestu czterech oknach frontu na dwie ulice. W dolnych frontowych lokalach urządzone będą okazałe sklepy i magazyny, reszta zaś domu obejmować będzie mieszkania prywatne. Dziedziniec w całości wylany będzie asfaltem, a wody i wszelkie nieczystości wprost z dziedzińca podziemnemi rurami odpływać będą do kanału ściekowego, znajdującego się na ulicy Trębackiej. Zbytecznem byłoby dodawać, że wszystkie mieszkania będą miały krany wodociągowe i oświetlenie gazowe. Nowa kamienica będzie miała trzy piętra od frontu.

= Kółko osób, które, jak już donosiliśmy, zamierza wydawać przekłady dzieł z dziedziny wiedzy, ostatecznie się już uorganizowało. Dotychczas przystąpiło do spółki osób 11; zobowiązały się one do dawania pewnych miesięcznych wkładów. Administrację przedsiębierstwa objął p. Czarnowski. Pierwszem dziełem, którego przekład ma się uskutecznić, jest jak już donieśliśmy, Quineta „Les esprits nouveaux".

= Wkrótce w magistracie tutejszym ma się odbyć licytacja na dostawę 470 sażeni kwadratowych granitu norweskiego na wybrukowanie ulicy Wiejskiej; summa obliczoną została na rs. 12,763 kop. 55.

= Nowy dworzec kolei nadwiślańskiej przy ulicy Bonifraterskiej, ostatecznie ma być oddany do użytku publicznego z dniem 13-tym b. m. Dla odróżnienia od stacji na Pelcowiznie nowy dworzec będzie nosił nazwę „Stacja Warszawa drogi żelaznej nadwiślańskiej."

= Komunikacja bezpośrednia kolei terespolskiej z nadwiślańską po linii obwodowej, zostanie wkrótce otwartą. Ostateczne porozumienie dyrekcji tych dwóch dróg właśnie się odbywa. Tak taryfy, jakoteż warunki stanowczo temi dniami będą umówione.

= W jednym z wydziałów kontroli w biurach drogi warszawsko-wiedeńskiej, powiększono liczbę etatów — a to skutkiem zwiększenia ruchu na drodze i co za tem idzie zajęć.

= W ciągu tygodnia od 20 do 26 stycznia r. b.: urodziło się w Warszawie chłopców 114, dziewcząt 90, razem 204; zmarło: mężczyzn 98, kobiet 94, razem 192, (mniej o 38 jak w tygodniu poprzednim). W liczbie nowonarodzonych było z nieprawego łoża 16. Co do religji: prawosławnej 9, rzymsko-katolickiej 119, ewangielicko-augsburgskiej 6, ewang.-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 68. Co do zmarłych najwięcej było od 1 roku do 2 lat wieku (25) i od 2 do 5 (18). Na liczbę 192, zmarło w szpitalach 45, (mężczyzn 32, kobiet 13). Choroby głównie powodujące śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc (24), suchoty płuc (26), nieżyt kiszek (39). W r. z. w tymże tygodniu zmarło osób 74, mniej przeto o 118 jak obecnie. Małżeństw w sprawozdawczym tygodniu zawarto 51, mianowicie: w kościele prawosławnym 4, katolickim 37, ewang.-augsburgskim 5, wyznania mojżeszowego 5. W r. z. tegoż tygodnia zawarto 73 małżeństw.

= W ciągu tygodnia od 20-go do 26-go stycznia r. b. dostawiono na targ prazki bydła stepowego: wołów 1,249, krów 3, miejscowego: wołów 185, krów 57. Z tych sprzedano wołów stepowych rzeźnikom warszawskim sztuk 864, na prowincję 385, krów 2; z bydła miejscowego wołów 178, krów 37. Przypędzono też dojnych krów 16. Było też w targu wieprzów 2,100, z tych sprzedano 800; —cieląt 1,120. Przewieziono przez rogatki mięsiwa w ogóle pudów 3,440 (więcej o 248 pudów, jak w poprzednim tygodniu) najwięcej wołowego (2,702 pudów). Co do przedmiotów niezbędnych potrzeb podniosły się ceny: na chleb razowy z $2^1/_2$ na kop. 3 za funt, bułki zwyczajne z $7^1/_2$ na 8 kop. — bułki lepsze z $8^1/_2$ na kop. 9; — cielęcina z $12^1/_2$ na kop. 13 za funt. Drzewo twarde z 15 rubli za sążeń zeszło na rs. 14.

= Muzyka.— Stanisław Barcewicz zaproszony został w drodze telegraficznej przez Rubinsteina na koncert symfoniczny do Moskwy; w skutek tego wezwania opuścił artysta Warszawę w dniu zaonegdajszym.— Zeszyt 3-ci *Echa muzycznego,* który wyszedł już z pod prassy, zawiera menuet Schuberta, oraz kilka rzeczy drobniejszych. — Dziś w Towarzystwie muzycznem 97-my dwu-tygodniowy koncert, którego program zamieściliśmy w wczorajszym numerze. — Zarębski w tych czasach odwiedzić ma podobno Warszawę.

= „Przysłowia Salomona" przełożone i objaśnione przez Izaaka Kramstücka, ukazały się w tych dniach wydane drogą prenumeraty.

Tłomacz wyjaśnia w przedmowie, że przekład Pisma Świętego zaczyna od „Przysłów Salomona", dla tego, „że księga ta, pomimo trzydziestu prawie wiekowej istności swojej, odpowiada w zupełności obecnym pojęciom i wymaganiom, oraz tegoczesnemu wyobrażeniu o cnotach towarzyskich, osłuszności i moralności w społeczeństwie.

Tytuł księgi mianuje jej autorem króla Salomona, syna Dawida; ale zarówno jak cały ten zbiór może stanowić tylko część zdań Salomonowych, tak też i nie wszystkie w nim zawarte nauki od Salomona pochodzą, albowiem sama księga różnych podaje autorów.

Tradycja przypisuje zasługę zebrania i ułożenia tych nauk w jednę księgę pobożnemu Jechezkiahu, królowi Judzkiemu. Ten albowiem ustanowił zgromadzenie uczonych, których zadaniem było uregulowanie pism świętych. Ci więc uczeni zebrali tak z ustnego podania, jak z rozmaitych pism zdania, nauki, przysłowia i epigramy, ułożyli je w jednę całość, którą właśnie p. Kramstück w tłomaczeniu podaje.

Jedna z zalet stanowiących dźwięczność i harmonię stylu w poezji biblijnej — zależy na zwięzłości i treściwości wyrażeń; ale właśnie ta zwięzłość i treściwość pociąga za sobą czasem niejasność, której tło-

macz stara się zaradzić opatrując komentarzem każdy aforyzm.

Podajemy tu kilka próbek tej jędrnej mądrości Wschodu:

...Droga żywota jest w wysokościach dla myślącego człowieka by unikać otchłani w nizinie.

...Do człowieka należy uporządkowanie myśli, a od Boga pochodzi wyrażenie języka.

...Dom pysznych zburzy Bóg a ustali granicę wdowy.

...Pierścień złoty w nozdrzach świni,—kobieta piękna a wyzuta z obyczajności.

...Tygiel dla srebra, retorta dla złota, a badaczem serc jest Bóg.

...Słodkim zdaje się człowiekowi chleb obłudy, ale później napełnią się jego usta żwirem.

...Lepiej mieszkać w kącie na dachu aniżeli z kobietą kłótliwą w domu wygodnym.

...Jeżeli rozpaczasz w czasie nieszczęścia to szczupłą jest twoja siła.

...Ząb złamany, noga chwiejąca się—otucha na wiarołomcę w dniu niedoli.

...Nie chełp się z dnia jutrzejszego albowiem nie wiesz co zrodzi dzień.

...Rynna ciekąca nieustannie w dniu deszczu, a kobieta kłótliwa, są obie równe.

...Gdybyś utłukł w moździerzu głupca wraz z ziarnem, tłukiem, nie odłączyłbyś od niego jego głupstwa.

= Kwestja urządzenia stacji ratunkowych nad Wisłą i wogóle niesienia pomocy rozbitkom a poruszana przez nas tylokrotnie na szersze wchodzić zaczyna tory.

Mianowicie z inicjatywy władz miejskich zabrano się energicznie do uorganizowania towarzystwa ratowania rozbitków na podobieństwo istniejącego w Petersburgu towarzystwa głównego.

Warszawskie tylko towarzystwo, dzięki miejscowym warunkom, a mianowicie okoliczności, iż Warszawa nie jest miastem portowem, działać będzie na mniejszą skalę—i podczas gdy zadaniem towarzystwa petersburgskiego jest nieść pomoc rozbijającym się okrętom, celem naszego towarzystwa będzie ratunek osób tonących i ulegających wypadkom z powodu nienormalnego stanu rzeki, a mianowicie powodzi, wzburzenia i t. d,

W dniu właśnie wczorajszym w sali posiedzeń magistratu miasta Warszawy odbyło się ogólne posiedzenie nowo powstającego towarzystwa.

Zasady na których uorganizowało się ono są następujące.

Do miana członka rzeczywistego ma prawo każdy, kto płaci rs. 100 jednorazowo lub 5 rubli składki rocznie, a członkiem współdziałającym jest płacący rocznie od 1 do 5 rubli.

Członkami towarzystwa mogą być osoby obojej płci, Na wczorajszem posiedzeniu wybrani także zostali do zarządu towarzystwa z pomiędzy członków pp. br. Brunning, Chodorowski, Fajans Maurycy, Fryze, Matiuszkin, Melville, Seidel, Sumiński Tichmenjew i Wiemann.

= Przywłaszczenie cudzej własności!

O takie przestępstwo oskarżony został rządca domu pan A., któremu właściciel dał kilkaset rubli dla doręczenia osobie trzeciej.

Sprawę tę rozpatrywał w dniu wczorajszym drugi wydział kryminalny Sądu Okręgowego Warszawskiego.

Pan A. tłumaczył się, iż zgubił pieniądze...

Pragnąc zaspokoić poszkodowanego, dał mu rewers, w którym obowiązuje się zwrócić zagubioną summę. Ponieważ jednak nie miał pieniędzy, dotychczas należności nie uiścił.

Towarzysz Prokuratora odstąpił od oskarżenia z tej zasady, iż dla uznania przestępstwa przywłaszczenia cudzej własności potrzeba, aby podsądnemu było dowiedzione, iż użył takową na swoją korzyść. Ponieważ zaś panu A. powyższej okoliczności dowiedziono, przeto zasługuje na uniewinnienie.

Sąd Okręgowy przychylił się wniosku Towarzysza Prokuratora.

Poszkodowany będzie mógł dochodzić swej należności na drodze cywilnej.

= Nadużyciem coraz bardziej się ropowszechniającem jest: fałszowanie firm zagranicznych.

Obecnie jeden z sędziów śledczych m. Warszawy, ukończył dochodzenie co do fałszowania etykiet paryzkiej firmy wyrabiającej.... szuwaks do czyszczenia obuwia.

Poszukujący praw swoich, podają wysoką cyfrę strat swoich, a sąd okręgowy zezwolił podobno na zabezpieczenie tymczasowych pretensji do wysokości 10,000 rs.

Sprawa ta ma być wkrótce rozpatrywaną.

= Jutro ciągnienie pierwszej klasy loterji.

= Z kilku stron zapytują nas o losy konkursu ogłoszonego przez szkołę handlową na napisanie podręcznika dla korespondencji handlowej. Od chwili upływu ostatecznego terminu minęły już cztery miesiące. Dla czego dotąd nie ma stosownego sprawozdania?

= Oświetlenie gazem miast prowincjonalnych.

Prawdopodobnie wkrótce zaprowadzone zostanie w Piotrkowie gazowe oświetlenie.

Odpowiednie kutemu kroki przedsięwziął p. S. przedsiębierca prywatny, który zaproponował magistratowi piotrkowskiemu powierzenie mu oświetlenia gazem miasta.

Warunki stawiane przezeń były, ażeby miasto zagwarantowało mu 200 beków miejskich z płacą po 22 ruble za bek rocznie.

Magistrat jednak nie uważał tych warunków za dogodne dla siebie, ze względu, iż w takim razie oświetlenie miasta kosztowałoby rs. 4,400, podczas, gdy obecnie kosztuje zaledwo 2,000 rs.

Wówczas p. S. zmodyfikował swe wymagania, żądając tylko 150 beków miejskich po rs. 20, lecz obok tego zagwarantowania mu 300 beków prywatnych.

Na te ostatnie warunki prawdopodobnie miasto się zgodzi.

Przy sposobności, kiedy mówimy już o oświetleniu gazem po naszych miastach prowincjonalnych, powiemy, że istnieje ono tylko w Łodzi i Kaliszu, oraz na stacji drogi żelaznej w Częstochowie.

W Lublinie w krótce gaz będzie zaprowadzony.

= Usiłowanie samobójstwa!...

Trzynastoletni terminator krawiecki, przy ulicy Kościelnej, w korytarzu domu pod Nr 11, powiesił się na pasku.

Na szczęście spostrzeżono go i uratowano.

Podrostek godzien surowej kary.

= Mały wypadek ognia.

Wczoraj o godzinie w pół do dwunastej na stacji drogi warszawsko-wiedeńskiej, w domku, gdzie mieszczą się służbowi żandarmi, zatliła się belka przy kominie.

Natychmiastowy ratunek toporników oddziału nowoświeckiego, rozszerzeniu się ognia zapobiegł.

= Ofiarą walki ulicznej na placu św. Aleksandra, o której onegdaj donosiliśmy, padł w dniu wczorajszym krawiec Albin W.

Dostał on pchnięcie nożem w brzuch z ręki stróża Adama D.

Pomimo starań lekarzy szpitala Dzieciątka Jezus W., wyzionął ducha.

## Nekrologja.

† W piątek, to jest dnia 8-go lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Gabryeli z hr. Gutakowskich hrabiny **Zabiełłowej,** fundatorki kościoła na Grzybowie, odprawione będą tak w tymże kościele, jako też w kościele Świętokrzyzkim o godzinie **10-tej** z rana, Wotywy żałobne, za jej duszę, oraz w połączonej intencji za duszę jej męża ś. p. Henryka hrabiego **Zabiełło** i za duszę jej bratowej Józefy z Grudzińskich hr. **Gutakowskiej.** Prócz tego w kościele na Grzybowie w sobotę, o godzinie **10-tej** z rana, takaż Wotywa przez całą oktawę codziennie o godzinie **10 i pół** z rana, w niedzielę zaś o godzinie **12-tej** Msze św. na tęż intencję odprawiane będą, na które to nabożne obrzędy w imieniu brata ś. p. fundatorki zaprasza się. —2129—

† Dnia 8-go b. m. to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Jana **Rutkowskiego,** zmarłego dnia 25 grudnia 1874 r. odprawi się Msza św. za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-tej** rano, na którą pozostała rodzina zaprasza Przyjaciół i Życzliwych. —2073—

† W dniu 8 b. m. to jest w piątek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się o godzinie **11-tej** rano, jako w rocznicę śmierci Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Papieskiego,** b. kupca i obywatela m. Warszawy, na które zaprasza najstarszy syn pozostałą Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół. —2087—

† Jutro, to jest we czwartek, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Buszman,** b. dyrektora komory celnej w Sosnowcu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** z rana, na które pozostała wdowa wraz z obecnym synem Życzliwych zaprasza. —2108—

† Ś. p. Ignacy **Luboiński,** urzędnik Izby skarbowej warszawskiej i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 33, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 4 lutego 1878 r. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 7 b. m. o godzinie **4-tej** z południa z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski. W głębokim smutku pogrążona żona oraz ojciec i brat zmarłego, zapraszają Znajomych, Przyjaciół i Kolegów do oddania ostatniej przysługi. —2094—

† Składam serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej przysługi córce mojej ś. p. Karolinie **Igielskiej,** Szanownemu Duchowieństwu, Artystom opery, oraz licznie zgromadzonym Przyjaciołom i Znajomym.— Strapiona matka *Józefa z Mignon Igielska.* —2140—

† Szanownemu Duchowieństwu składam serdeczne podziękowanie za bezinteresowną przysługę przy wyprowadzeniu zwłok męża mojego ś. p. Teofila **Kozyrskiego,** z parafji grzybowskiej JJXX. kanonikowi Hollakowi, Białemu, Zydlerowi, oraz wszystkim w tejże parafji, tudzież profesorowi seminarjum JX. Engliszowi i Seminarzystom JX. Bonifacemu Wołyniec, Kolegom i Znajomym, którzy towarzyszyli aż do grobu, serdeczne Bóg zapłać.—Pozostała wdowa z czworgiem dzieci *Kozyrska.* 2072

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu I. L. H.* — „Stowarzyszenie prawników warszawskich“ nie istnieje.

— *Pannie St. Maćk.* — Umarł w r. 1866.

# Przegląd polityczny.

W obec nieznanych dotąd nigdzie warunków **rozejmu** i zasad **pokoju**, depesza z Konstantynopola pod datą 5-go przynosi ciekawą, chociaż niejasną wiadomość o wyjeździe Savfeta-baszy do Adrjanopola w celu prowadzenia układów z jen. Ignatiewem o preliminarja pokoju, gdyż podpisane warunki przez W. Ks. Głównodowodzącego i Serwera-baszę dotyczą tylko rozejmu.

Czyżby przy rokowaniach w Adrjanopolu nie przypuszczano jeszcze ewentualności dziś już zdecydowanej, t. j. kongresu europejskiego?

Jest w tem wszystkiem pewna niejasność, która z poprzedniej sytuacji, albo ze źle powiadomionego źródła telegraficznego powstała.

Bliższych szczegółów o warunkach rozejmu i preliminarjach pokojowych, zakwestjonowanych znowu powyższą wiadomością, niemamy. W Konstantynopolu, jak zapewnia telegram z tamtąd nadesłany, otrzymano dopiero depeszę Serwera-baszę na trzeci dzień po podpisaniu tymczasowej ugody i rozejmu.

*Nord. All. Ztg.* pospieszyła się zanadto wczoraj, zaliczając Szumlę i Warnę do twierdz objętych warunkiem wycofania z nich załogi.

*Ajencja Havasa* pod datą 3-go donosi, jakoby Turcja ściągać swoje wojska od Silistrji (?) zaczęła, wysełając tamtejszą do Warny, załoga Warny zaś ma wyruszyć ku Grecji. Korpus Sulejmana ma wylądować w Salonikach.

Skutek rokowań rossyjsko tureckich w Adrjanopolu sięgnął dalej, niżeli z początku przypuszczano. Nie było bowiem wiadomo, czy Rossja traktowała także w imieniu prowincyj lennych tureckich, czy tylko w imieniu własnem. Jakkolwiek bądź ostatnie telegramy z Cetynja i Białogrodu zapewniają, że tak **Serbja** jak i **Czarnogórze** na wiadomość o zawieszeniu broni na **czas nieograniczony** zaprzestała dalszych kroków wojennych i zabrała się do oznaczenia linji demarkacyjnej.

Najważniejszą na razie wiadomością, jest przyjęcie zaproszenia ze strony obcych gabinetów na kongres **wiedeński**, wysłanego przez br. Andrassego. W Berlinie nawet przyjęto życzliwie tę wiadomość, gdyż ks. Bismarck zaaprobował myśl zwołania kongresu, a była wątpliwość czy kanclerz Niemiec zgodzi się.

Każde mocarstwo traktatowe wysłać ma po dwóch reprezentantów; nie wiadomo dotąd stanowczo, kto właściwie udział weźmie w kongresie, chodzi teraz o to, czy państwa drugorzędne będą dopuszczone do rozstrzygania kwestji bałkańskiej. W pierwszej linji odnosiłoby się to do Rumunji i Grecji. — Grecja zaś zgłosiła się sama do konferencji wysławszy dwie swoje dywizje na tureckie terrytorjum.

Dość dziwnie przedstawiają się motywa, które pan Delijannis, minister spraw zewnętrznych, przedstawił posłowi tureckiemu dla usprawiedliwienia zbrojnej inwazji do Tessalji.

Według zdania, pana ministra, **Grecja** nie ma zamiaru wypowiedzieć wojny Turcji, stanęła ona tylko w obronie swych współrodaków narażonych ewentualnie na okrucieństwa czerkiesów w ościennych prowincjach. Po co takie wykręty? — wprawdzie w dzisiejszej sytuacji każdy powód ma pozory słuszności, wszelako przyznać trzeba, że gabinet ateński w maskowaniu swych pretensji i zachcianek politycznych niema wiele zręczności ani pomysłowości.

Przez cały ciąg kampanji wschodniej, Grecja bezustannie pukała w palce, wymyślając najrozmaitsze powody do mobilizacji i nie mogła się zdecydować ostatecznie chwycić za broń wtedy, kiedy wrzał najsilniejszy ogień u północnych stoków Bałkanu.

Dzisiaj, kiedy gasnąć zaczyna, Rząd Ateński namyślił się dmuchnąć w żar.

Przysłowie o Filipie z Konopi musi być znane i w nowożytnej Helladzie.

Ogólną sytuację polityczną ciągle jeszcze pokrywa mrok; tu i owdzie nawet łyśnie z poza chmur, lecz przepowiedzieć trudno czy to zapowiedź nowych gromów, czy przyszłej pogody. W ostatnim telegramie z Londynu wiadomość Layarda o osobnym układzie Rossji z Portą względem pozostawienia jednego pun-

ktu na wybrzeżu, rzuciła nową zagadkę, albo raczej nowy orzech do zgryzienia dyplomacji europejskiej.

Przed kilku dniami dzienniki niemieckie zaalarmowały ogół swych czytelników wieścią o przyszłej konferencji jeneralnego sztabu armji niemieckiej. Przypuszczano mobilizację, tymczasem *Nord. Allg Ztng* uspokoiła wzburzone umysły sprostowaniem, że konferencja, przy której nawet jenerał Moltke nie będzie nawet obecnym—nie ma ważniejszego znaczenia i odnosi się do pewnych koniecznych zmian militarnych jakie co rok mają miejsce w Prusiech.

## Wiadomości telegraficzne.

— *Rzym* 3-go.—Prezes senatu otrzymał od rumuńskiego senatu list z życzeniami dla króla Humberta. W dniu wczorajszym przez księcia Aosta wręczone zostały municypalności turyńskiej miecz i ordery Wiktora Emanuela, za co przedstawiciel miasta w imieniu municypalności szczerze dziękował.

—*Petersburg* 3-go. Podpisanie rozejmu obchodzono uroczyście illuminacją, nabożeństwem w świątyniach i działowemi salwami.

— *Raguza* 3-go.—Na skutek zawiadomienia księcia przez agenta rossyjskiego p. Jonina o zawarciu rozejmu. Kroki nieprzyjacielskie mają zostać wstrzymane.

— *Petersburg* 3-go.— Gazety tutejsze donoszą, iż podobno odkryto pewne fakta, które zaprowadzić mogą Osmana-baszę przed kratki sądu wojennego. Mianowicie miano znaleźć pod Plewną 150 trupów żołnierzy i oficerów, o ile się zdaje, żywcem zakopanych w ziemię. To ostatnie przypuszczenie powziąść można ztąd, że trupy te znaleziono podobno zakopane w ziemię w pozycji stojącej i bez śladów ran na ciele.

## Telegramy prywatne.

*Warszawa 6-go lutego.*

*Londyn 4-go.* — Delewar życzy sobie mieć zapewnienie rządu, iż pod żadnym pozorem nie pozwoli na zajęcie Konstantynopola. Derby odpowiedział: Opuszczenie twierdz naddunajskich przez wojska tureckie w każdym razie oddaje większą część Turcji w ręce rossyjskie, ale jakże Anglja może temu przeszkodzić bez używania środków, na które ludność nie pozwala. Warunki neutralności Anglji dotychczas nie są naruszone. Rząd od samego początku aż do końca utrzymał swe zdanie zarówno z innemi mocarstwami, ponowiła niedawno swe zadanie emfatycznie i spodziewa się, że większość narodu pochwali stanowisko jego. Objęcie w posiadanie Konstantynopola przez Rossjan byłoby jednym z punktów wpływających na wyjście z neutralności. W depeszach jest tylko wspomniana czasowa okupacja Konstantynopola, wprawdzie omijano to, gdyż przy zamierzonem ogłoszeniu depesz nie życzono sobie, aby Turcja wiedziała, iżby wplatać Anglję w wojnę, wystarczy przyzwolenie Turcji na wejście rossjan do Konstantynopola. Rząd w depeszy swej z dnia 13 grudnia nie wyrzekł zdania tyczącego się zajęcia Konstantynopola w tak stanowczej formie, na jakiej tylko zwyczaje dyplomatyczne na to pozwoliły, protestował nawet przeciw czasowemu zajęciu. Że zajęcie Gallipoli nie jest niebezpiecznem dla Konstantynopola rząd ani oświadczył, ani wzmiankował. Rząd jak dotychczas nie zboczył z dotychczasowej pozycji.

*Londyn 5-go.* — Telegrafują do *Daily News* z Karsu dnia 4-go b. m. Oddanie Erzerumu urzędownie zameldowano.

*Londyn 5-go.* — Według najświeższych wiadomości, jakie tu Layard nadesłał, podejrzenie się budzi, iż Rossja ma zamiar zawrzeć lub może już zawarła osobny układ z Portą, który — przez pozostawienie Rossji jednego punktu nad wybrzeżem, jest prejudykatem kwestji dardanelskiej, a raczej uczyni illuzorycznem traktowanie jej na konferencjach europejskich.

*Londyn 4-go.* — Minister wojny odparł zarzut, jakoby rząd zachęcał Turcję do wojny. W rzeczywistości, nastąpiło to przez Gladstona i stronników jego przekonań. Minister zwalczał energicznie napady na prezesa gabinetu i oświadczył, iż projekt adresu Gladstona nie jest do zaakceptowania. Rossyjskie warunki są jeszcze nieznane, a rossjanie doszli do punktu, który w razie nieudania się rokowań pokojowych mógłby sprowadzić wielkie niebezpieczeństwo dla Turcji europejskiej. Na prowadzenie wojny niedostatecznem będzie 6 mil. Jednakże ważnem jest, aby być przygotowanym, gdyż w obecnych czasach wojny raptownie wybuchają. Warunki pokojowe są zbyt niejasne, Gorczakow wprawdzie zapewnił, iż warunek co do Dardanel będzie usunięty, warunek ten pomimo to znajduje się. Rząd wymaga wotum, dla zabezpieczenia interesów angielskich, i aby w połączeniu z Europą módz wystąpić na korzyść podległych państw i ludzkości (oklaski). Pease zbił żądanie kredytu.

*Londyn 5-go.* — Dowiaduje się *Daily Telegraph*, że Rossia proponowała jako miejsce na odbycie konferencji Mannheim, Bern lub Brukselle.

*Londyn 5-go.* — Do *Neue freie Presse* telegrafują: Otrzymano tu wczoraj z Pery zawiadomienie urzędowe o podpisaniu preliminarjów pokojowych, o wprowadzonem w wykonanie zawieszeniu broni, w skutek czego przestały być blokowane porty rossyjskie na morzu Czarnem.

*Konstantynopol 5-go.* — Wielki Wezyrat został usunięty. Achmet Vevfik został mianowany ministrem prezydentem i spraw wewnętrznych. Server spraw zagranicznych. Roeuf wojny, Sadyk marynarki, King skarbu, Namyk ministrem artylerji i Savfet prezesem rady stanu.

*Konstantynopol 5-go.* — Savfet pasza udaje się do Adrjanopola, żeby tam ułożyć się dopiero z jenerałem Ignatiewem o preliminarjach pokoju. To co w Adrjanopolu podpisali W. Książę i Server pasza stanowi tylko warunki zawieszenia broni i protokół o ogólnych podstawach pokoju odrębnego.

*Paryż* 5-go. — Reakcja napróżno usiłowała rozdmuchać starcie z tymczasowego wstrzymania rozpraw nad budżetem, przedsięwziętego dla szybszego ukończenia weryfikacyj wyborów. Marszałek pozostał dalekim tej sprawie. Ministrowie zażądają we czwartek kontynuacji rozpraw. Izba zgodzi się na nią. Say proponuje wydanie 3 procentowych obligacji, w ciągu lat 75 umarzalnych, dla wykonania planów Frejcinet'a. Bank ma być obowiązany do wydawania banknotów 50-frankowych. *Temps* otrzymał depeszę, że Rossja będzie skłonną do ustępstw politycznych jeśli tylko nie napotka przeszkód we względzie militarnym. *France* donosi, że Sylistrję, Ruszczuk, Erzerum zajmą rossjanie a Widyń rumunowie. Hrabia Wimpffen doręczył Waddingtonowi telegraficzne przez hr. Andrassy zaproszenie na konferencję mocarstw traktatowych.

*Wiedeń* 6-go. — Telegrafują do *Pol. Cor.* z Bukaresztu z dnia wczorajszego: Ignatiew zaproponował Rumunji Dobrudżę do Küstendże z zostawieniem Kili i ujścia Dunaju w związku państwowym Rumunji, jako wynagrodzenie za oddany kawał Bessarabji.

*Rzym*, 5-go. *Riforma*, organ ministra Crispiego, zamieszcza znaczący artykuł p. t. „Na rozstajnych drogach," gdzie pisze, iż Austrja musi teraz zmienić swoją podstawę polityczną i utrwalić się jako cesarstwo słowiańskie. Artykuł jest zakończony oświadczeniem, że Włochy powinny popierać to wszystko co może wzmocnić zasadę narodowości lub drogę do jej tryumfu utorować. Wymaga tego interes włoski i europejski.

*Peszt*, 5-go. W tych dniach Tisza ma odpowiedzieć na interpelację w kwestji wschodniej. Rossja po kilkakroć proponowała Austro-Węgrom okupację Bośni i Hercegowiny, czego jednakże gabinet austro-węgierski stanowczo nie przyjął. Minister honwedów wzywa lekarzy cywilnych, żeby wstępowali do wojska i sprawę tę władzom gminnym gorąco poleca.

*Paryż* 5-go. — Wszystkie sfery w Berlinie okazują hrabiemu de Saint-Vallier wielką życzliwość. Prawy środek senatu utrzymuje kandydaturę Décazes'a.

*Paryż* 5-go.— Nieporozumienie między marszałkiem a gabinetem w kwestji budżetu jest poważne. Izba przystąpi znowu do obrad nad budżetem. Marszałek domaga się przyjęcia całego budżetu przed rozprawami w senacie. Zaszła podobno gwałtowna scena. Była nawet groźba dymisji. Wczoraj wieczorem wezwany był do marszałka Jules Grevy, jako głowa stronnictwa republikańskiego, oraz całe ministerjum.

*Białogród* 5-go. — Depesza wysłana rossyjskiej kwatery głównej do księcia Milana donosi o zawieszeniu broni na czas nieokreślony; książe wydał rozkaz zawieszenia czynności wojennych i w porozumieniu się z dowódzcą tureckim ma wyznaczyć linję demarkacyjną.

*Białogród 5-go.* — Z Serajewa donoszą o nowych ruchach powstańczych w okręgach gradackich i gracanickich tudzież w Koprywi nie w sandżaku zwornickim. W Bośnji zarządzono znowu pobór rekrutów. Trzy bataljony nizamu wysłano do Zwornika. Główna kwatera turecka jest w Tuzli.

*Berlin 5-go.* — Nadeszło tu telegrafem zaproszenie na konferencje wiedeńskie i zostało przyjęte życzliwie gdyż książe Bismark zaprobował myśl konferencji. O dniu zebrania ich się nic dotąd nie słychać! *Nat. Ztng.* pisze, iż konferencje zbiorą się prawdopodobnie w Bruksełli i to dopiero po porozumieniu się co do zasad. Według różnostronnych doniesień, Turcy nie opuszczą Szumli i Warny.

*Berlin 5-go.*— Rząd cesarski odebrał wczoraj przez Karoliego wręczone zaproszenie do konferencji.

*Berlin 5-go.* — Pomiędzy Petersburgiem i Londynem odbywa się już od dwóch dni ciągła korespondencja dyplomatyczna. Istnieje tu nadzieja, że Rossja porozumie się z Anglją jeszcze przed zebraniem się.

*Bukareszt 5-go.*—Minister spraw zagranicznych Cogolniczeano i przedstawiciel Rumunji w Wiedniu Balateano, będą zapewne reprezentować Rumunję na konferencji.

*Raguza 5-go.* — Książę Nikita polecił wstrzymać kroki wojenne.

*Tryest 5-go.*—Statek wojenny „Cesarz Maksymiljan" i fregata pancerna „Habsburg", zostały wyekwipowane. Komendantami tych statków zostali mianowani Notting i Lindner.

### SZARADA.

Wszystkie robią dla ozdoby,
W różne kształty i sposoby,
*Pierwsze* zaś i razem *trzecie*,
W wojsku znajdziecie.
*Drugie pierwsze* różnie rzecz tłumaczy:
Raz nic—to znowu bardzo wiele znaczy.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Wykopaliska*).

— *Zarząd Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych*, zawiadamia: że z powodu śmierci jednego z przełożonych oddziału w osadzie Studzienice, wakuje zaraz posada, którą pragnący otrzymać, zechcą się zgłosić do bióra Zarządu (ulica Erywańska Nr 1) między godziną 12tą a 2gą w południe z świadectwami wykazującemi kwalifikacje Nauczyciela elementarnego. Do posady tej przywiązana jest pensja 250 rsr. rocznie, stół, mieszkanie, opał i światło.— Przewodniczący w Zarządzie, A. *Białecki.*— Za Sekretarza, *Gruszczyński.*

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *de S....* Od pamiętnego dla mnie wieczoru niedzielnego — Twój głos ciągle słyszę. Rozmawiam z Tobą, na jawie i we śnie. Twa postać—zawsze przedemną. Smutek i cierpienia jak oddawna i obecnie moją dolą — czy chcesz je powiększyć? Jeśli był to tylko żart z Twej strony — wprawdzie dla mnie smutny — gdyż zabłysł mi promyk nadziei — pierwszy w mém życiu—powiedz otwarcie lepiej pewność jak..... przyzwyczajony do cierpień i to przenieść los mi naznaczył.—Rzekłaś „Szukajcie a znajdziecie." Pierwsze może już spełnione. Drugie bez zezwolenia Twego—niepodobne. Wkrótce może wyjadę—daleko—na zawsze. Gdzież Cię zobaczę?? — *Monte Lione.* —2,076—

— *Do Nieznajomej.* List pani odebrałem na wsi w dniu naznaczonym na rozmowę podczas czwartej maskarady w Warszawie, a nie mogąc na nią przybyć, pragnąłbym z panią zawiązać korespondencję, proszę zatem o przesłanie mi listownie swego adresu.—*L. W.*
3 - 3—1935— Właściciel wsi *R.*

### *Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.*

*Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1877 roku.*

| | | |
|---|---|---|
| 1) Za przewóz | 48 124 osób | rs. 49 186 k. $63\frac{1}{2}$, |
| 2) „ „ | 3 126 625 pud. tow. | „ 199 452 k. $58\frac{1}{2}$, |
| 3) Dochody różne | . . . . . | „ 690 k. $80\frac{1}{2}$, |
| | Razem | rs. 249 330 k. $5\frac{1}{2}$, |
| W m. grudniu 1876 r., było dochodu | . . . . . . . . | rs. 130 508 k. $16\frac{1}{2}$, |
| Zatem w grudniu 1877 r. b. więcej | . . . . . . . | rs. 118 821 k. $89\frac{1}{2}$, |
| | czyli 91,04%. | |
| Od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 r., dochód wynosił | . . | rs. 2 419 566 k. $85\frac{1}{2}$, |
| W tymże czasie 1876 r., było dochodu | . . . . . . . | rs. 1 826 789 k. 73. |
| Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o | . . . . . . | rs. 592 777 k. $12\frac{1}{2}$, |
| | czyli na 32,44%. | —1936 - 2 - 3 |

dynator Szpitala Ś-go Jana Bożego; **z chorobami uszów.**

Od 12— 1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wewnętrznemi i skórnem.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1— 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dziedziątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2— 3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobam zewnętrznemi** czyli **chirurgiczne i zębów.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **M. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 2—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:

Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**

Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

# Kursa giełdy warszawskiej—dnia 6-go lutego 1878 roku.

| Weksle. | Dopełnione tranzakcje. | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek | 134.55-77½ -135; 135.15-22½ | 135.30 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st. | 9.15—16 | 9.20 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. | 109.35—80-95; 110.10 | 110.25 | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl. | 115.80; 116.10 | 116.40 | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100... | — | —. | —. |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. | — | 99.50 | —. |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 97.10 | 97.30 | 97. |
| „ „ „ „ małe. | —. | —. | —. |
| Listy zast. m. War. serji I. | 91.90; 92 | 92.20 | 91.80 |
| „ „ „ „ II. | 91.30 91.40 | 91.50 | 91.20 |
| „ „ „ „ III. | —. | 90.90 | 90.40 |
| Lis. z. m. Łodzi serji I i II... | —. | —. | —. |
| 4% List. likwidacyjne duże. | —. | 85.75 | 85.45 |
| „ „ małe. | —. | —. | —. |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —. | 97.25 | —. |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864. | —. | 237.50 | 236. |
| „ „ z r. 1866. | —. | 237.50 | 236. |
| 5% Lis. zastaw. rossyjskie. | —. | —. | —. |
| Pożyczka wschodnia..... | 93.50—75 | 93. 90 | 93.30 |

| Akcje i Obligacje. | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125 | —. | —. | 212. |
| Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100 | —. | 77. | —. |
| Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100. | —. | 79. | 77. |
| Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.. | —. | —. | 125. |
| Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. | —. | —. | —. |
| Akc. Bank. Hand. w War.. | —. | 238. | —. |
| Akc. Bank. Dysk. w War.. | —. | 238. | —. |
| Akc. Bank. Handl. w Łodzi. | —. | —. | 230. |
| Akc. W. Tow. ub. od ognia. | —. | —. | 125. |
| Akc. War. T. fabr. cukru. | —. | 550. | 530. |
| Akc. T. fabr. cukru Józefów. | —. | 248. | 245. |
| Akc. Dobrzel. T. f. cukru. | —. | —. | 500. |
| Akc. T. Lilpop Rau i Loew.. | —. | —. | —. |
| Akc. Tow. fabr. machin.... | —. | 104. | —. |

**Wartość kuponów:** od listów zast. 48⁸/₉; nowych 61¹/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 173³/₅; m. Łodzi 131¹⁷/₁₈ Listów likwidacyjnych 72¹/₅; obligów skarbowych 138⁸/₁₀; pożyczki prem. I-ej emisji 31⁹/₁₀; II-ej emisji 198³/₅

**Monety:** Półimperjały rs. 7.55 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 35; marki niemieckie kop. 45½; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78¼

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 2, w południe zimna st. 0 Reomura (767 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 3 cali 4.

## TEATR WIELKI.

Dziś: **Pan Geldhab. — Filiżanka herbaty. — Za i przeciw.**

Jutro: **Meluzyna.**

**Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.**

## W Salach Restauracji
### HOTELU EUROPEJSKIEGO

**w Środę dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1878 r. odbędzie się poraz drugi**

# PIKNIK MASKOWY

z tańcami, przy towarzyszeniu orkiestry **Lewandowskiego** z kolacją. Część osiągniętego dochodu podpisana przeznacza dla potrzebujących wsparcia rodzin niższych stopni rezerwy powołanych na służbę z miasta Warszawy. Biletów ceny **rs. 5** za osobę można nabyć w Restauracji Hotelu Europejskiego. Początek rozpoczęcia się **Piknika** na godzinę 11½ wieczorem naznacza się.—**Joanna Boubuerel.** 2—2 — 2002 —

# TRAN SZWEDZKI PAROWY

COA LIVER OIL.

Apteka **H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska** wprost Miodowei, otrzymała świeże transporta **Tranu Szwedzkiego** parą wydzielanego, oraz **Tran z Bergen** wyłącznid do użytku lekarskiego utrzymywane.—Tran w połączeuiu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

**H. Kucharzewski, Mag. Farm.**

9—12 — 20866 —

# TRAN RYBI LEKARSKI

## z Bergen

**TEGOROCZNY**

***żółty naturalny i biały parowy***

**ma zaszczyt polecić**

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

**MIODOWA Nr 6.** 10—24 — 19331 —

# WYPRZEDAŻ
# ROZMAITYCH MEBLI

w wielkim wyborze dla braku miejsca, po bardzo nizkich cenach w Magazynie **J. M. Niwińskiego,** Nowy-Świat, Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9-ej wieczorem.

10—15 — 644 —

## CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.

**PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).**

Zalecane w słabościach **Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkurjusza.** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła.—W **Paryżu** w aptece **Dethana,** Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. 6—24 —18007—

# MAGAZYN MEBLI

wraz z fabryką stolarską i tapicernią **J. Tarnowskiego i S-ki,** istniejący przez lat sześć przy ulicy Nowy-Świat Nr 38 w domu SS-rów Bothe, obecnie w zupełności przeniesiony i w obszernym lokalu pomieszczonym został, przy ulicy Królewskiej Nr 23 (gdzie dawniej Tivoli)—Przy tem mam honor nadmienić, że jeden ze spólników naszego magazynu pan T. Otwinowski, obecnie w lokalu przez nas opuszczonym pozostający, z magazynem naszym w żadnej solidarności nie zostaje. Upraszamy więc łaskawie, z wszelkiemi interesami odnoszącymi się do nowej firmy, udawać się do wyżej wskazanego obecnie przez nas zajmowanego lokalu.

W ciągu długoletniego naszego zawodu, dokładnością wyrobów wychodzących z naszej pracowni jako i taniością onych, zyskawszy uznanie publiczne, starać się będziemy, aby i nadal na tej drodze zaspakajając wszelkie wymagania gustu, mody i dobroci, zasługiwać na względy Publiczności.

***z uszanowaniem***

**J. TARNOWSKI i Spółka.**

2—6 — 1852 —

## Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Sklep Galanteryjno-Dystrybucyjny.** Nowy-Świat Nr 17, dom hr. Kossakowskiego, pod firmą Marie M.

—1886—3—3



Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli,

**urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Fotel pokryty skórą, oraz Łóżka. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.** —1471—5—6

## Jedno Ogłoszenie
**w Kioskach,**

do odstąpienia każdego czasu po zniżone cenie. Miodowa Nr 10.—Skład Maszyn.

—958—6—6

Złożone zostały do sprzedania

## FUTRA

Algierka szopowa rs. 24, niedźwiedzia rs. 90, Błam lisów pod damską szubę rs. 28, u kuśmierza Raab, ulica Marszałkowska Nr 75.

—1918—1—3

# PAPIER FAYARD et BLAYN

**Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry**

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

# DOM

przy ulicy Nowomiejskiej z poż. T. K. M. 6,000 rs. i innemi korzystnemi warunkami, jest do sprzedania bez pośrednictwa;—gotówki potrzeba rs. 13,210, od której będzie 13 procent. Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich W-go Modzelewskiego, pod filarami Teatralnemi. —1857—3—3

# POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. 12½, poleca handel

## BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

19840—20—0—

## Masło Litewskie wyborowe, Masło bez soli codziennie świeże, Śmietana wyborowa,

**Ser** w różnych gatunkach, w sklepie artykułów spożywczych (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34. —1740—3—6

## Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów

**Towarzystwa Przemysłowego w Uladówce,** tak jak poprzednio utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2, przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy.—Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż

## Wódek i Likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.

—1200—6—6

Przyjmują się zamówienia na znanej dobroci

## Wapno
### z kopalni Rudniki Kleczeńskiego,

w kopalni przez Kłomnice w Rudnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.

3—10 — 1463 —

**Niezawodny Środek**

## do wygubienia nagniotków.

Znany płyn Czajkowskiego Prowizora Farmacji, wygubiający bez żadnego bólu raz na zawze z korzeniami nagniotki w przeciągu dni 30—sprzedaje się **jedynie** w Magazynie Winiarskiego Nr 62, ulica Nowy-Świat. (Flakonik kop. 50). —795—2—2

## BLINY

Porcja 30 kop. codziennie przez cały karnawał
W Handlu Win
**W. RUDNICKIEGO,**
Krakowskie-Przedmieście Nr 44.

2—3 — 1849 —

# CERATA

**barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie**

## Seweryna Mazur i S-ki,

**w Pałacu Blanka, obok Ratusza.**

63—0—20897

Zamierzając otworzyć Fabrykę Farbki w 65 gatunkach, w cenie od 15 kop. do rs. 10 za funt, potrzebny jest

# WSPÓLNIK

z kapitałem. Bliższe szczegóły można powziąć przy ulicy Muranowskiej Nr 2194, nowy 16, mieszkania Nr 4, na parterze. —1915—2—2

# SER GAMBRINO

poleca Handel

## BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

—19839—26—0

## Kawiarnia

jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, ulica Podwal Nr 36 nowy.

—1921—2—3

## Gruszki francuzkie

**suszone obierane,**
na surowo do jedzenia i na kompot,
poleca handel

## Braci Wróbel.

—1693—6—0

## Świeżo nadeszłe:

**Serki zielone** prawdziwie Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż **Ekstrakt Słodowy** wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30. **Porter Angielski** oryginjlny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach poleca

## Handel Win i Delikatesów
## Alberta Glaeser.

**Ulica Długa Nr 17**

3—3—1539

## ZAKŁAD
## Wynajmu Powozów
## Karet i Omnibusów
## spacerowych.

**Plac Warecki Nr 13** (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 12—24 —554 —

## Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9.
**Od 1-go Kwietnia:**
Pięć lub sześć pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.
**Każdego czasu:**
Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2 em piętrze
**Od 1-go Lipca:**
**SZYNK z pokojem.**
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 6—12 — 1589 —

Z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1 Marca r. b. w domu pod Nr 1 przy ulicy Wiejskiej

## Lokal parterowy z ogrodem,

złożony z 10 pokoi, przedpokoju, kredensu, spiżarni, kuchni i trzech izb w suterenach, z wodą i wylewem, z waterklozetem, ze stajnią i wozownią, z piwnicami i zachowaniami. Wiadomość na miejscu. —1826—3—3

## Dwa Pokoje

lub jeden, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Jerozolimska Nr 25, w drugiej bramie, drugie piętro na prawo. —1774—3—3

W dniu 3/15 Lutego r. b. o godzinie 11-tej z rana sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Warszawie pod Nr 493 posiedzenia swe odbywającym w Wydziale V.

# Nieruchomość Nr 1295

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położona; licytacja rozpocznie się od summy rs. 81,075 kop. 2½. — Vadium wynosi rs. 6000. — Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Sądzie Okręgowym, w kancelarji Sekretarza Wydziału V. i u podpisanego Adwokata Przysięgłego w Warszawie pod Nr 482 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Warszawa 24 Stycznia (5 Lutego) 1878 r.

**Ludwik Marczewski,**
1—3—2082 Adwokat Przysięgły.

---

# Nauczyciele i Nauczycielki,

**Angielki, Francuzki, Niemki, Rossyjanki** i **Polki, Bony** i **Gospodynie,** rekomenduję A. Witkowska. — Ulica Długa Nr 21. 1—6—2040

---

**Potrzebny Korrepetytor,**

uczeń gimnazjum filologicznego lub student uniwersytetu, do dwóch chłopców z klasy 1-ej, w zamian za lekcje muzyki na fortepianie. Chmielna Nr 48, oficyna lewa, wejście drugie, piętro 2-gie, mieszkania Nr 26, od 5 do 7 wieczorem, w Poniedziałek, Środę i Piątek.
—1770—3—3

---

Do znacznego interesu przemysłowego, obracającego kilkakroć tysięcy rubli, żądany jest

## KASSJER

od godziny 3-ej do 8-ej. **Kaucja** w gotowiznie od 5-ciu do 10-ciu tysięcy rs. jest wymagalna, która otrzyma zabezpieczenie hypoteczne. — Porozumieć się można z Właścicielem pomiędzy 1—3. Ulica Prosta Nr 6.
1—3—2111

---

# Panna lub Wdowa,

od 26—30 lat wieku, która pięknie szyje i kraje bieliznę, która szyła do magazynów w Warszawie, potrzebna jest na wyjazd do Zakładu za dobrem wynagrodzeniem. — Dla PP. Rzeźników lub handlujących mięsem **100 Pudów** pięknego **Mięsa,** co tydzień do sprzedania. Wiadomość tylko od 1—3 po południu, u Szwajcara w hotelu Dziekanka. 1—3—2038

---

# L. ADLER,
**ARTYSTA BALETU,**

udziela **lekcje tańca,** ulica Elektoralna, Numer 13-sty. 3—3 — 1769 —

---

# Dla Panny

przy wdowie, emerytce, do wspólnego użycia przedpokój, salon i pokój sypialny. Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11. —1946—2—3

---

# OSOBA

która ukończyła jeden z wyższych zakładów naukowych z patentem, posiadająca muzykę i rysunki, pragnie przyjąć miejsce nauczycielki w Warszawie do dwóch panienek. Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra u właściciela domu pod Nr 1. Zastać można w domu od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu.
2—3 — 1873 —

---

# Fortepian Koncertowy,

z najpiękniejszego drzewa palisandrowego, wykładany brązem, zupełnie nowy, z Fabryki **PIOTRA ERARDA** w Paryżu, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w Składzie Kapeluszy męzkich Ludwika Wilfert naprzeciw W-go Dobrycza, od 2-ej do 5-ej po południu.
—1949—2—3

---

# !! Kopiejek 60 !!
## Garniec Nafty,

w najlepszym gatunku, w składzie mydła, świ:c i wyrobów blacharskich M. Haftman. Marszałkowska Nr 24 nowy, w suterynie.
—2008—2—3

---

# Ekwipaże eleganckie

do najęcia Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra. Ceny najniższe.
4—6 — 1796 —

---

# Wyprzedaż
# różnych Mebli,

sprzętów, powozów używanych, w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, w Poniedziałki i Piątki od godziny 2-giej do 5-tej. Stróż miejscowy wskaże numer mieszkania.
3—3 — 1744 —

---

# !!! Ważna Wiadomość !!!
## dla PP. Obywateli budujących domy w Warszawie i na prowincji.

Nowo-otworzona fabryka moja, przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reparacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu. Ulica Bielańska Nr 9.

## Juljan Frycze.
**Hotel Paryzki.**
—1838—4—0

---

Dwie Panie, które mnie są znane, były u mnie w mieszkaniu w dniu 2 b. m. o godzinie 12-tej w południe przy ulicy Czystej Nr 2,

**DLA KUPIENIA BUCIKÓW**

Nr 39/5059, za które otrzymałem rs. 5 kop. 30. Schodząc do sklepu wraz z Panią, na drugiem piętrze upuściłem pugilares z pieniędzmi w ilości rs. 30-tu: 3 papierki po rs. 5, 4 po 3 i trzy pojedyncze, oraz różne notatki bardzo ważne. Sądzę przeto, iż odwołując się do Jej sumienności jak również i do Jej przyjaciołki, pugilares powyższy będę miał zwrócony, za nagrodą jaką Pani żądać będzie. W innym razie będę zmuszony wymienić nazwisko, gdyż zauważyłem dobrze jak na drugim piętrze Pani się schylałaś i wziąwszy to za żart, nie śmiałem zatrzymać Panie zaraz. 1—1—2047

---

**Rubli sr. 1500.**

Z kapitałem rubli srebrem tysiąc pięćset lub więcej, poszukuje się **Wspólnika** do interesu bardzo dobrze prosperującego. Interesant niepotrzebuje być specyalistą. — Interesanci raczą składać swe adresy do hotelu Rzymskiego u Szwajcara pod lit. S. T. Nr 100.
1—3—2107

---

# KASZTANY
## pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, po leca Handel

# BRACI WRÓBEL,

**obok kościoła Ś-go Krzyża.**
—19838—24—0

---

# Bransolety i Zegarki

złote, genewskie, do sprzedania, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, karta różowa. —1870—3—6

---

# Do Sprzedania:

**Kareta** na saniach dwuo-sobowa, **Maszyna** do szycia, krawiecka, oraz **Wanna**. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Maryańskiej Nr 3, mieszkania Nr 6. 1—6—2092

---

# Najtańsze Suknie Balowe,

z naj'epszych materjałów z kwiatami od **15 rs.**—Suknie ślubne z kwiatami i welonem od **18 rs.**—Robota sukien zwyczajnych i strojnych od **3 do 6 rs**. kopjowan podług najświeższych żurnali paryzkich, z czem poleca się Magazyn **Elżbiety z Moniuszków Nawroczyńskiej,** ulica Nowy-Świat Nr 57 pierwsze piętro nad fotografją P. Brandla.
6—7 — 1332 —

---

# ŁOKCI 20
**materji jedwabnej francuzkiej**

w deseń niebieski, jest do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy Wspólnej Nr 34, mieszkania Nr 10. 3—3 — 1792 —

---

DO MAGAZYNU

# N. S. Brünera i Comp.

przybył świeży transport najnowszych ozdób do **Kotyljonów.** 2—3 — 1877 —

---

## Najem Powozów
# H. GEYER,

Leszno Numer 26. Powozy eleganckie.
**Ceny przystępne.**
2—12 — 1874 —

---

Do sprzedania

# różne Meble i Lustra,

**mało używane.**

Ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze. —1125—6—6

---

# WYROBY
# z Wełny Sosnowej

przeciw reumatyzmom, atretyzmom, zaziębieniom, etc. etc.

również

## Olejek z Sosny Alpejskiej
(Pinus Pumilio)

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca:

Główny Skład
**F. Strakacz i Syna,**
4—6 — 1535 — Miodowa Nr 12.

---

# Od Kaszlu
## i piersiowycn słabości,

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

**Syrop i Ziółka,**

które to, wraz przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
4—12 — 538 —

---

# MAGAZYN
## Mebli używanych

**przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu** Nr 60 na 1 piętrze

**Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca**

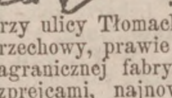
**Załęski i Comp.**
19—0 —19242 —

---

# Do sprzedania
## WILLA
# MARYNIN,

położona za rogatkami Wolskiemi, obok wsi Górce, obejmująca ogrodów włókę rozległosci. Wiadomość u miejscowego Rządcy, codziennie w godzinach przedpołudniowych.
2—6 — 1743 —

---



Jest do sprzedania w Składzie Fortepianów

## L. Fränkla

przy ulicy Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepian** orzechowy, prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym blatem i 4-m szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu za przystępną cenę. —1741—3—3

---

**Przyjmuje się**

# Bieliznę do prania,

ulica Dobra, róg Bednarskiej, Nr 26, w sieni gdzie Drukarnia W. Przybylskiego na 1-m piętrze po prawej stronie.—**E. Raczkowska**
3—3 — 504 —

---

# PANI ERARD
## Uczennica Worth'a

**przy ulicy Senatorskiej Numer 16.**

# Suknie, Mody, Konfekcje, Modele na rozmaite kostjumy.

2—3 — 1834 —

---

Do wynajęcia zaraz wierzchnie piętro

# SKŁADU,

położonego w alei Jerozolimskiej naprzeciw kolei, a mogącego służyć na pomieszczenie towarów suchych.— Wiadomość w biurze JW-go Mieczysława Epsteina.— Ulica Mazowiecka Nr 9.
1—1—2075

---

# OSTRZEŻENIE.

Ponieważ Piwo Radzikowskie znajdowało się w wielu miejscach podejrzanej wartości w tańszej cenie, z etykietami opatrzonemi literami W. K., a zatem Administracja Browaru ma honor oświadczyć, że w dniu 26 b. m. etykiety z powyższemi cyframi będące w jednym ze Składów Piwa w Warszawie, zostały stanowczo odebrane, jak również pieczątka do wypalania korków, wszelkie więc w przyszłości pojawianie się piwa w powyżej wymienionej formie już na drodze sądowej poszukiwane będą. Wyłączna bowiem sprzedaż piwa **Radzikowskiego** znanego od lat wielu znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58 lit. A. —1651—3—3

---

# PANNA

uzdatniona do krawieczczyzny, żądana jest do pracowni. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 19. Tamże **Lekcje Kroju** podług metody Straupeźnickiego. —1737—3—3

---

# Nauczycielka

z patentem, ze znajomością języków: francuzkiego, niemieckiego i rossyjskiego, życzy sobie udzielać na godziny lekcje muzyki lub nauk klassycznych. Wiadomość, Leszno Nr 66, pierwsze piętro. —1701—2—2

---

**W Czerniakowie pod Warszawą,**

# OBERŻA

murowana piętrowa, obszerna, wraz z ogrodem spacerowym, zdatna na zakład fabryczny, jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość w folwarku u Rządcy.—Tamże jest do sprzedania **wyborowe siano** nadwiślańskie. Zamówienia przyjmuje W. Wilczyński właściciel Zakładu Mleczarni w ogrodzie Krasińskich. —1398—3—6

---

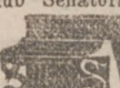
# NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 19, 1068/6.
—1807—2—3

---

# Józef Zerynger
**Artysta muzyczny,**

znany z dobrej gry na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory. Ulica Chłodna Nr 37, lub Senatorska Nr 20, w Fabryce Szczotek



Tamże jest Pianino do sprzedania za rs. 120, w dobrym stanie, o 7 oktawach.
—21495—6—6

---

Jest do sprzedania

# FORTEPIAN

Buchholtza o sześciu i pół oktawach, nowo oskórkowany, nowo naciągnięte struny, w bardzo dobrym stanie, za rs. 100. Ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 28. —1763—3—3

---

# Tanio

jest do nabycia zaraz, w przeciągu tygodnia, futrzane palto na osobę średniego wzrostu, kryte syberyną, prawie nowe (rok używane) podbite elkami damskiemi, z wyłogami i kołnierzem z elk prawdziwych męzkich, a nadto piękna czapka z elków. Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania Nr. 23, 2-gie piętro od frontu. Można widzieć od 9 do 10 rano i po południu od 4 do 6. —1829—3—3

---

# Lokal ozdobny
**na parterze,**

w domu narożnym, przy ulicy Białej i Ogrodowej, pod Nr 13, składający się z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, mieszkania dla służby i wspólnej pralni do wynajęcia od Ś-o Jana za 900 rubli rocznie. Wiadomość w sklepie od ulicy Białej. 3—3 — 1779 —

---

**Nagrody rs. 100.**

Dnia 19 Stycznia 1878 r., o godzinie 9-tej wieczorem, ze stancji skradzioną, lub też zgubioną została w pugilaresie **Summa rs. 870,** w przechodzie od hotelu Dziekanka na ulicę Bednarską. Ktoby zatem takową wykrył, albo też znalazł i oddał, zechce za pośrednictwem księdza Mościckiego, proboszcza parafii Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dać znać poszkodowanemu, a otrzyma powyższą nagrodę
—1845—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 24 Января (5 Февраля) 1878 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 30.

*Dnia 6 lutego 1878 roku.* *Środa.* *Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1878 roku.*

## CZYTELNIA
## JANA JELEŃSKIEGO,
**Nowy-Świat, Nr 4, obok straży ogniowej**

Poleca **dzieła wyborowe najświeższe** naukowe i belletrystyczne w ilości **3500** tomów

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek **dla dzieci i młodzieży** wynosi miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rubli srebrem 3.

Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie.

2—3 — 1560 —

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reparację bruków w roku 1878, w 1, 2 i 6 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, od summy rs. 2278.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 228 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodzienie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do delaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji bruków w roku 1878, w 1, 2 i 6 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 228 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 1679 —

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 60 sążni kwadratowych kostek porfirowych, z kopalni w okolicach Krakowa, do reparacji bruku porfirowego w roku 1878 w Warszawie, od rs. 50 za sążeń kwadratowy.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić 60 sążni kwadratowych kostek porfirowych z kopalni w okolicach Krakowa, do reperacji bruku porfirowego w roku 1878 w Warszawie, po cenie rubli NN. (wypisać literami) za sążeń kwadratowy, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 1929 —

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie miejsc na placach miasta Warszawy, dla wystawienia namiotów płóciennych do sprzedaży wody sodowej, przez czas lata i jesieni 1878 roku, a mianowicie:

1. Na placu obok b. Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przy studni wodociągowej, od rs. 10 kop. 25, za cały sezon.
2. Przy ulicy Bielańskiej, obok studni wodociągowej od rs. 61 kop. 10, za sezon, i
3. Przy ulicy Skórzanej za Żelazną bramą, od rs. 41 za sezon.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w kwocie rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

1—3 — 1930 —

## OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja na sprzedaż niezdolnych do użycia materjałów, pozostałych od robót w roku 1877 wykonanych.

Materjały takowe oszacowane są na rubli **trzysta ośmdziesiąt dwa** kop. **sześćdziesiąt ośm**.

Licytacja będzie stanowczą bez przetargu. Wadjum dla przystępujących do takowej oznacza się w ilości rs. 40, po skończonej zaś licytacji nabywca obowiązanym będzie natychmiast uzupełnić wadjum w stosunku 10% od summy przez niegoż zadeklarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji, winni złożyć stosowną deklarację do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego, przy załączeniu marki 40 kopiejkowej, przed rozpoczęciem zaś licytacji obejrzeć sprzedające się materjały, po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne.

2—3 — 1934 —

## Komitet Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku

Podaje do wiadomości, że w roku bieżącym podobnie jak lat poprzednich, potrzebować będzie na czas letni kuracyjny w Ciechocinku, poczynając od dnia 8 (20) Maja do d. 8 (20) Września, orkiestry złożonej z dwunastu artystów. Wynagrodzenie dla tej orkiestry, przeznacza się rubli dwa tysiące, za cały czas jej posługi w Ciechocinku. Osoby któreby miały chęć zebrania takiej orkiestry i przybycia z nią na czas oznaczony na miejsce, zechcą zgłaszać się ze swojemi propozycjami do dnia 1 (13) Marca r. b. do Kancellarji Komitetu, mieszczącej się przy ulicy Ciepłej w domu Nr 8, gdzie o dalszych warunkach informację powziąć będą mogły.—Warszawa, dnia 26 Stycznia 1878 r. 2—3 — 1513 —

KSIĘGARNIA
## B. CASSIUSA

dawniej S. H. MERZBACHA przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny 2 gie wydanie Kalendarza **Echa,** z illustracjami Szymanowskiego i Kostrzewskiego. Nakład J. Noskowskiego. Cena egz. kop. **20.**

8—10—1299

## !WAŻNA WIADOMOŚĆ!
### KSIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

**A. H. KLEINSINGER.**

3—3—20474

Żądaną jest
## NAUCZYCIELKA

z patentem, na parę godzin, za pokoik. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —1734—2—2

## OSOBA

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką wyższą, pragnie się umieścić w charakterze zastępczyni matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa i gospodarswa, a jako praktyczna i zamiłowana w pracy i porządku, przy poczuciu honorowem, nie zawiedzie nikogo, o czem nader chlubne rekomendacje piśmienne i ustne przekonać mogą. Adres: Nowe-Miasto obok apteki Nr 31, w lewej oficynie, na 1-em piętrze.

—1813—3—3

## Student Uniwersytetu

filologicznego fakultetu, życzy sobie dawać lekcje z przedmiotów wykładanych w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. J. —1922—2—2

Do interesu kommisowo-agentowego, już egzystującego, poszukuje się
## Wspólnika

z kapitałem 5—6000 rubli. Bliższe wiadomości, pod adresem poste-restante M. M. 300 Łódź, nadesłać proszę. —1937—2—3

## FORTEPIANISTKA,

**znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory Tańcujące.** Wiadomość ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej prochowni, w dziedzińcu na dole po schodach, drzwi po lewej ręce, albo u Rządcy tegoż domu. 12—12 — 605 —

## LEKCJE

Heliominiatiur, kolorowania i retuszowania fotografji. Nowy-Świat Nr 57, 1-sze piętro.

Artysta-Malarz **W. Sięczyłło.**

—1746—3—6

## PANNA

poszukuje miejsca w domu prywatnym, z maszyną lub bez, do krawieczczyzny lub też i wyprawy. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei W. W. —1888—3—3

Potrzebny jest
## Uczeń

do składu Machin Rolniczych i Nasion. Pierwszeństwo dla posiadającego język niemiecki.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w Składzie Machin. —1880—3—3

**Rekomendacja Nauczycielska**
**STEINGRAEBER,**
ulica Daniełowiczowska Nr 8.

**Niemka** wykształcona, z muzyką, z dobremi świadectwami, poszukuje kilka godzin rannych zajęcia, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie.—Tamże żądane są **Bony Francuzki.**

—1932—2—3

## MAMKI

wiejskie i miejskie, brunetki, przystojne, z obfitem pokarmem, młode, są Akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18 nowy. —1927—2—3

W dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana w Wydziale V. Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów

**NIERUCHOMOŚĆ FABRYCZNA**

folusz apretury i postrzygalni sukna Nr 191 w mieście Tomaszowie, powiecie Brzezińskim położona. Licytacja zacznie się podług zniżonego szacunku od summy rs. 8817 kop. 45. Wadjum wynosi rs. 2000. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancellarji Sekretarza Sądu Okręgowego i u niżej podpisanego Obrońcy przy ulicy Rymarskiej pod Nr 6.

Warszawa w Lutym 1878 roku.

**Andrzej Wolff** Adw. Przys.

—2077—1—2

## NAUCZYCIELKA

posiadająca muzykę wyższą, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, za przystępną cenę, mieszka przy ulicy Nowolipki Nr 13 nowy, w oficynie na dole. —2059—1—1

## OSOBA

posiadająca doskonale krawieczczyznę, która dotąd pracowała w jednym z pierwszorzędnych magazynów, pragnie teraz przyjmować robotę do siebie, a akuratnością w wykończeniu i ceną przystępną zasłuży na względy łaskawych Pań. Adres: Nowe-Miasto Nr 3, 2-e piętro.

—2093—1—3 **POSŁOWSKA.**

## PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie Pollacka i Schmidta, potrzebną jest zaraz, ulica Wielka róg Siennej, w sklepie pieczywa, wprost Śliskiej. Tamże piszą **LISTY** w różnych interesach na poczekaniu. —2068—1—2

## PANNY

podręczne do szycia krawatów, potrzebuje **BOCK.** Ulica Długa, Hotel Polski, w sklepie.

—2112—1—3

Potrzebną jest
## PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i szyjąca dobrze na maszynie Welera Wilsohna. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —2054—1—3

Potrzebne są
## PANNY

do maszyny zaraz, oraz i podręczne. Ulica Zielna Nr 16, p. **Bajkiewicz.** —2098—1—1

## FRANCUZ,

posiadający odpowiedni patent, poszukuje lekcji w Warszawie, lub miejsca stałego Guwernera. Uprasza o składanie adresów w Red. Kur. Warsz. pod lit. G. H. —2090—1—2

Potrzebną jest na demi-place
## Francuzka

osoba znająca gruntownie swój język. Wiadomość na placu Śgo Aleksandra Nr 1, u Właściciela domu. Zastać można rano od godziny 10—12-tej i od 3-ej do 5-tej po południu.

—2063—1—3

## Rodowita Angielka,

uczęszczająca na pensję, może za mieszkanie i życie w domu przyzwoitym udzielać konwersacji angielskiej. Bliższa wiadomość róg Złotej i Marszałkowskiej Nr 45, 1-sze piętro, u właściciela domu, od 10 rano do 1.

—2081—1—3

## Potrzeba Kobiety

porządnej, z dobrym pokarmem, dla dziecka trzy miesięcznego. Ulica Orla Nr 7, mieszkania 45. —2064—1—1

## Guwernantka Polka

poszukuje miejsca w Warszawie lub pół miejsca. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej.** Ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —2065—1—3

### Są do umieszczenia:

Guwernantki, Guwernerowie z rozmaitem wykształceniem i narodowości, oraz Bony cudzoziemki i polki. Tamże poszukuje miejsca Guwernantka posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, angielski, niemiecki, muzykę — oraz Student Uniwersytetu, który chce wziąść pół miejsca lub też lekcje na godziny.

Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. 6—6—886

# Angielka lub Polka,

albo **OSOBA** innej narodowości umiejąca po angielsku, może zaraz dostać korzystne miejsce w gubernji Podolskiej, do konwersacji z dziećmi. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Marji Dąbrowskiej. —1861—3—3

# REKOMENDACJA
## C. BLUMENTAL,
Śto-Krzyzka Nr 11,

ma do umieszczenia nauczycieli i nauczycielki wszelkich stopni wykształcenia, oraz bony i osoby dające lekcje na godziny.—Tamże jest do wynajęcia Pokój z utrzymaniem. —2096—1—3

# PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, wesela i bale. Leszno Nr 18, stróż wskaże. —2067—1—4

Potrzebni są:

# Ekonom i Pisarz,

na osobny folwark, z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 17/1435. —2116—1—3

Potrzebną jest

# Panna-Służąca,

rodowita Niemka, znająca dobrze krawieczczyznę damską. Zgłosić się o bliższe warunki na ulicę Chmielną Nr 1, mieszkania Nr 3, codziennie między godziną 4-tą a 6-tą po południu. —2113—1—3

# MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Chmielna Nr 33 nowy. —1980—2—3

# 6,000 RS.

bez pośrednictwa, żądane są pięcietnich, po Towarzystwie, na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 2¼ a, b, i tam wiadomość u W. D. —2056—1—3

# Rs. 13,000,

do wypożyczenia na pierwszy Numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie, na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w Składzie Obrazów, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a. —2118—1—3

Do wypożyczenia

# rs. 3,750

na nieruchomość murowaną w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w handlu win Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście. —2080—1—3

# Rs. 800

jest do wypożyczenia na dom murowany, na pierwszy numer lub po Towarzystwie. Bez pośrednictwa. Adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. B. Może być także przyjętą cessja odpowiedniej summy hypotecznej. —2086—1—1

# Kilka tysięcy Rubli

poszukuje się na umiarkowany procent, na hypotekę posesji Nr 1165/6, gdzie się wzniosło nowe zabudowanie murowane. —2110—1—3

# Gospodarz Meklemburski,

który przez długi szereg lat posiadał w Meklemburgu renomowaną owczarnię, życzy sobie zapełnić czas wolny hodowaniem i sortowaniem owiec za niewielkie wynagrodzenie. Polecając się przeto właścicielom owiec zapewnia iż teraźniejszym żądaniom w zupełności odpowie, gdyż dążeniem jego jest nietylko wielka ilość strzyży, ale i wychowania egzemplarzy silnych, łatwo wykarmić się dających. Bliższa znajomość najlepszych owczarń w Pomeranji, Meklemburgu i Holsztynie, umożebnia mu nabywanie jak najkorzystniejsze baranów wszelkich ras. Bliższa wiadomość w Toruniu, Bromberger Vorstadt 19.

**G. C. Koepke.**

—1926—2—2

Jest do sprzedania

# PALETOCIK

aksamitny czarny, podbity pięknemi belistkami, obłożony srebrnemi lisami i także mufka zupełnie nowa, za rs. 150 (sto pięćdziesiąt) w Hotelu Saskim, pod Nrem 33. Wiadomość u numerowego Benedykta. —1914—2—3

# FABRYKA
## Świec Stearynowych
## JANA HOCHA I SYNA W WARSZAWIE

Zaszczyconych obecnie przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA złotym medalem z napisem „**Za pożyteczne**" do noszenia na szyi na wstążce Ś-go Stanisława, oraz wielkiemi srebrnemi medalami na wystawach w latach 1865, 1870 i najwyższą nagrodą w dziale chemicznym w Wiedniu w 1873 roku.

Poleca Szanownej Publiczności i najuprzejmiej zwraca uwagę na etykiety, gdyż sprzedaje

**Funt świec stearynowych pełnej wagi w niebieskim papierze i żółtą etykietą naklejoną, po kop. 29, dla biorących 100 funtów.**

Paczkę świec stearynowych **wyłącznie w niebieskiej etykiecie** po stosunkowo niższej cenie.

Doprowadziwszy fabrykację do możliwej doskonałości, jesteśmy w stanie konkurowania z najlepszemi wyrobami zagranicznych i krajowych fabryk, pod względem białości, twardości i jasnego palenia się.

**Główny Skład** w domu własnym przy rogu ulic: Nalewki i Franciszkańskiej. 5—6 — 20740 —

Oddaje się w dzierżawę w dobrach Stawiszcze, majątku Hrabiego Władysława Michała Branickiego, guberni Kijowskiej, powiatu Taraszczańskiego

# FOLWARK
# RÓŻKI,

ziemi użytecznej w ogóle dziesięcin 1492, dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarcze w należytym porządku. Odległość od stacji Biała-Cerkiew lub Sucholisy drogi Fastowskiej o wiorst 30, a od Fabryki Cukru w Sieniawie wiorst 20. O warunkach dzierżawy można mieć bliższe szczegóły w czasie kontraktów Kijowskich po dzień 16 (28) Lutego 1878 r. Ulica Sofijowska dom Berestowskiej. —1917—2—3

# KAWIARNIA

jest do sprzedania, przy ulicy Niecałej pod Nrem 3. —1781—2—3

# Kawiarnia

z pieczywem, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Bracka Nr 11. —1809—2—3

# Skład Machin Amerykańskich, Narzędzi rolniczych i Nasion
## A. MUSZYŃSKIEGO,

przeniesiony został z ulicy Wiejskiej na Krakowskie-Przedmieście Nr 40 naprzeciwko Hotelu Europejskiego i zaopatrzony jest w świeże

# Nasiona

kwiatowe, warzywne i pastewne, oraz wszelkiego rodzaju Narzędzia rolnicze.

Zamówienia na różne nowe gatunki kartofli, przyjmują się do dnia 1 Marca i takowe sprowadzane będą tylko w ilościach zamówionych.

Kupno Koniczyny i traw pastewnych. —1883—2—3

Nowo-otworzony **większy**

# SKŁAD WĘGLI
# i DRZEWA OPAŁOWEGO,

**przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,**
(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

# ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA**, które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych. —521—14—15

# Dyma pąsowa na wsypki, Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony, **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Koecher.** —1893—10—12

**BUCIKI** z gumą prunelowe, po rs. 2.
**PANTOFLE** z gumą, po rs. 1 kop 20.
**PANTOFLE** greckie, po rs. 2.
Tamże przyjmują się uczennice do nauki szewctwa. Ulica Leszno Nr. 21.

# Leopoldyna Nassjus.

—1488—6—6

Poszukiwany jest do nabycia, bez pośrednictwa osób trzecich

# DOM

w Warszawie, w szacunku od 20 do 30 tysięcy rubli. Uprasza się o złożenie anszlagu w Redakcji Kurjera pod lit. A. O. —1791—1

# Czarne Oczy
# i Usteczka koralowe.

Pięknie Panie nabędą pierwsze przez **Ołóweczki** do oczu za 20 kop., drugie przez **Pomadkę** do ust z winnych jagód za 45 kop., które obecnie świeżo nadeszły z Paryża do perfumerji

# Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
906—10—12

## Rs. 100 i więcej

ofiaruje się za wynalezienie zajęcia młodemu człowiekowi, znającemu dobrze buchhalterję, oraz języki: polski, russki, niemiecki i francuzki. Świadectwo ośmioletniej pracy w jednym z tutejszych kantorów, może być każdej chwili okazane. Oferty i adresy proszę zostawiać w Redakcji pod lit. J. B. —1878—3—3

# KOUSSO
GRANULÉ
DE
# MENTEL
# KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

**Jedna doza jest dostateczną.**

**W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.**

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

# Zakład Stolarski
# S. PIEKARSKIEGO,

**Bednarska Nr 13 nowy,**

poleca Szanownej Publiczności Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Kredensa, Stoliki do kart, Umywalnie, Biura, Szafki do łóżek i Bibljoteczki.—Obstalunki wszelkie przyjmują się,—ceny umiarkowane. Do tegoż Zakładu potrzebni są **Praktykanci.** —1331—1—1

Z powodu śmierci sprzedaje się natychmiast

# Folwark Ostrów,

składający się z 116 mórg ziemi, w tem 45 morgów lasu, reszta grunt orny (subglin) i łąki, położony o 4 mile od Warszawy po szosse i o 2 wiorsty od przystanku Dembe-Wielkie, przy Dr. Ż. W. Terespolskiej. Wiadomość w sklepie Lessera na Rymarskiej. —1329—3—3

# EMERYT

obeznany w interesach administracyjno-policyjnych i w załatwianiu meldunków, posiadający chlubne świadectwa, przytem jeżeli żądaną będzie odpowiednia **kaucja,** poszukuje miejsca na **Rządcę domu.** Wiadomość osobom interesowanym w Handlu Wiktuałów: ulica Śto-Jerska Nr 4. Tenże **Handel** jest do odstąpienia zaraz, za bardzo nizką cenę. —1825—3—3

# Piwo à la Bielawskie
## (tak zwane),

nie pochodzące z browaru w Bielawie istniejącego, lecz od lat kilkunastu pod tą nazwą sprzedające się. Piwo to zyskało ogólne uznanie ze względu na dobroć tak co do zdrowia, jakoteż i smaku. W składzie tym znajdują się także gatunki piw, Pilickie i różne inne na sposób zagranicznych, oraz **Porter** duseltowy krajowy i Ekstrakty **Jałowcu** i **Słodu.** Ulica Bednarska i róg Krakowskiego-Przedmieścia.—**W. Krajewski.** —1717—3

**Korzystny Zarobek!**
**Maszyny do szycia Rękawiczek od rs. 75.**

Pierwszej Wiedeńskiej Englerowskiej fabryki, nowo patentowane i znacznie ulepszone.—**JULJAN BERG.**
Skład Maszyn, 10 Miodowa 10.
5—6 — 434 —

# Młocarnia i Sieczkarnia

mało używana, jest do sprzedania za rubli sr. 220. Wiadomość powziąć można u Szwajcara w Kąpielach Rzymskich, Krak.-Przedm. Nr 52. —1859—3—3

Poszukiwaną jest

# Dzierżwa Ogrodu

w Warszawie, z 2 lub 3 morgów składającego się, z mieszkaniem, na lat kilka. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. R. A. —1725—4—4

# Do sprzedania:

Salopa do podróży, lisy sybirskie i Salopa elkami damskiemi podszyta, oraz Komoda, Szafa rozbierana do sukien, Stolik do kart, jesionowe i Tualeta mahoniowa. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.—1713—2

# Talizman piękności.
## Crême Camélia.

**Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.**

**Cena za słoik Rs. 2.**

## Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

**Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.**

## Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

**Cena za słoik Rs. 1.**

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

# ALEKSANDRA KOCHA,

**ulica Nowo-Senatorska Nr 4.**
—907—7—12

Nowo otworzona Fabryka

# Wyrobów Blacharskich i Kotlarskich

# Juljana Frycze

**przy ulicy Bielańskiej Nr 9 (Hotel Paryzki)**

przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby przedmiotów **blacharskich i Kotlarskich**, odnoszących się do wszelkich potrzeb ... kuchennych i w ogóle gospodarstwa domowego. Wyrabia też wszelkie inne przedmioty w zakres podobnych fabryk wchodzące. Dopełnia reparacji powyższych przedmiotów, oraz maszyn do szycia wszelkich konstrukcji. Zajmuje się pokrywaniem dachów i ... wszelkiemi wyrobami metalicznemi. Naczyń i statków używanych w odpowiednich Zakładach i Fabrykach.

**Przyjmuje w tym rodzaju zamówienia i z prowincji.**

**Ceny możliwie umiarkowane.** 6—6 — 1043 —

## Przedsiębierstwo Kopalń Marmurów Kieleckich

**Królewska Nr 1 w domu dawniej Bajera**

poleca

**po cenach bardzo umiarkowanych**

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsolek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, moździerze, płyty cukiernicze i t. p.

3—10 — 1384 —

# SKŁAD MEBLI

# Olsztyńskiego Jana

**Nr 37.** przy ulicy Nowy-Świat **Nr 37.**

**wejście przez sklep od frontu.**

Jest zaopatrzonym w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, które mogą służyć do umeblowań wykwintnych i zwykłej potrzeby, a to wszystko **w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych.** 4—12 — 914 —

# Magazyn Towarów Bławatnych

# B. SZYSZKA,

**przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 (2).**

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych na Suknie, Bareże czarne i kolorowe, Grenadiny gładkie, w pasy i kraty, Tarlatany różnokolorowe.

Matlassé na paletociki poleca w wielkim wyborze:

| | | |
|---|---|---|
| Aksamity czarne | od rs. 2 kop. — | do rs. 6 kop. 50, |
| Materje czarne | „ „ 1 „ — | „ „ 2 „ 70, |
| Materje kolorowe | „ „ 1 „ 20 | „ „ 1 „ 80, |
| Cachemiry czarne | „ „ — „ 75 | „ „ 1 „ 65. |

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i szwajcarskie, wielki wybór Kołder materjalnych, atłasowych i cachemirowych. 2—3 — 1677 —

# CHOROBY PIERSIOWE

## Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

***PP. Grimault et C-ie Aptekarzy w Paryżu.***

Syrop ten sprowadza zawsze skutki njaszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we **flakonach owalnych**, syrop nie **bladoróżowy** a bez podpisu GRIMAULT et C-cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja **kaszel**, usuwa **poty nocne**, leczy **zapalenia gardła i kanału odechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe**, uspokaja **gorączki wolne**, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego**, i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*). 5—0 — 20853 —

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN MEBLI

Skład Drzewa i fornirów zagranicznych.

**ulica Elektoralna Nr 20 nowy.**—Zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie— Tamże garnitur używany fotelikowy.**

6—6 —860 —

# MOKRY PUDER,

(Poudre liquide, La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle") rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy tualecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.

**Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,**

5—6 — 21549 — ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

Pozwolone i aprobowane przez St. Petersburski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Filadelfji 1876 r.

# VASELINE

## Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

**Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta**

**Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.**

Aptekarzom i Składom odstępuje się odpowiedni rabat.

Broszura specjalna ze świadectwami znakomitych Professorów i Doktórów, jako też i prospekta udzielają są bezpłatnie. 4—6 — 1041 —

## Skład Materjałów Aptecznych

**J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE**

otrzymał

**Tran** tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prow. i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.

6—8 — 537 —

# KUPER

## dla garderoby męzkiej,

który jest w swym fachu w najwyższym stopniu wykształcony i który za każdą przez siebie przykrajaną garderobę gwarantuje swojem utrzymaniem, szukając w większych magazynach tu lub w Rossji każdego czasu odpowiedniego zajęcia. Tenże sam jest kawaler, w średnim wieku, mówiący kilkoma językami, praktykował w Paryżu, Wiedniu, Ameryce, obecnie w Warszawie. Reflektujących uprasza o złożenie swych offert w Redakcji tegoż Kurjera pod literami **Marts Tailleur.** 3—3 — 1851 —

**Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony**

**Medalem zasługi**

# AMERYKANSKI CLANS

**do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez**

# HAUTHAWAY & SONS

**w Bostonie.**

**Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) Bronzowy do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.**

**Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.**

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

163—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

# FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 120 rubli. Wiadomość: Nowolipie Nr 34, mieszkania 6. —1856—3—3



# SANKI

Petersburskie, najnowszego fasonu, bardzo mało używane, do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 34, u Hrabiego Berga. Wiadomość u stangreta Adama. —1811—3—3

## FABRYKA POWOZÓW

## I NAJEM EKWIPAŻY,

Elektoralna Nr 13,

ma znaczny zapas Powozów gotowych i kilka Karet i Powozów z ferdeklami, używanych.

—1563—4—10 **A. Miłodrowski.**

## Jest do odstąpienia

z folwarku **Międzyleś**, obejmującego włók 36, położonego w powiecie **Radzymińskim**, od stacji koleji żelaznej Tłuszcz, wiorst 8 odległego, — w jednym obszarze włók 14 — składające się z gruntu ornego włók 7 — łąk włók 3 — pastewniku włók 2 — i lasu włók 2. — Wiadomość na miejscu. 4—6 —905

Z powodu okoliczności, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach dobrze procentująca

# KOLONJA,

na 3 wiorście za Wolskiemi rogatkami Nr 157 na lewo za cerkwią, dom nowy, zabudowania gospodarcze, drzew owocowych sztuk 620, inspekta, ogród warzywny. Część szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 22, w bramie na 2-em piętrze po prawej ręce, mieszkania Nr 6.

—1782—2—2

## Aleksander Szymanowski
## Przedsiębiorca robót zduńskich,

zamieszkały przy ulicy Nowolipie Nr 33, przyjmuje wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące i takowe uskutecznia z całą dokładnością i po cenach najniższych. —2045—1—1

## PLACE

do sprzedania, frontowe, od ulicy Nizkiej i Przyokopowej i Stawek. Bliższa wiadomość u właścicielki Nr 14/2273 a, ulica Nizka.
—1788—2—3

Z powodu zmiany losu, jest do sprzedania

## HANDEL

wraz z urządzoną Restauracją, bilardem, w miejscu odpowiedniem, gdzie od Ś-go Jana zakładają się dwie ogromne fabryki, które wpłynąć mogą na korzyść podobnego zakładu. Warunki sprzedaży są korzystne. Ktoby takowy zakład miał chęć nabyć może się zgłosić do fabryki wód mineralnych W. Szlązkowskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 19, naprzeciw szpitala Ś-go Ducha. —2057—1—3

## Paka do fortepianu,

do sprzedania. Solna Nr 15, stróż wskaże.
—2070—1—1

W Dobrach Łęki, p. Pniewo, na sprzedaż

## 20 kup trzciny

wybieranej, do sufitowania.
—2083—1—3

Ktoby potrzebował

## Mleka wiejskiego,

bez żadnej domieszki, lub wybornej śmietanki, może się zgłosić na plac Ś-go Aleksandra Nr 7, stróż wskaże, celem bliższego porozumienia się. Mieszkańcy ulic: Chłodnej, Elektoralnej, Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu i Placu Ś-go Aleksandra, otrzymywać mogą mleko codziennie nawet w małych ilościach. —2078—1—2

## OGRÓD

owocowy i warzywny jest do wydzierżawienia, oraz **KUŹNIA dla kowala.** Ulica Nowolipie Nr 76 nowy. Wiadomość na miejscu.
—2055—1—3

Jest do sprzedania

## Suknia balowa,

zupełnie świeża, za przystępną cenę. Widzieć ją można między godziną 9 a 12 rano. Ulica Twarda Nr 5, mieszkania Nr 7. —2069—1—3

## MLECZARNIA

przy ulicy Miodowej w ogrodzie po-kapucyńskim, poleca się Szanownej Publiczności z rzetelnem mlekiem prosto od krowy, jako też śmietanką i mlekiem zbieranem. Wejście przez bramę na prawo, w ogrodzie. —2104—1—3

## Mleko i Śmietanka

od krów Instytutu Głuchoniemych, sprzedają się w tym zakładzie po cenach następujących: za kwartę dawnej miary: śmietanka po kop. 20, mleko niezbierane po kop. 10, mleko zbierane po kop. 4. —2062—1—3

## MLEKO i ŚMIETANKA

od krów Instytutu Głuchoniemych sprzedają się w tym zakładzie, po cenach za kwartę dobrej miary, śmietanka po kop. 20, mleko niezbierane po kop. 10, zbierane po kop. 4.
—1925—2—3

## Bardzo tanio

są do sprzedania: Kanapa mahoniowa utrechtskim aksamitem pokryta, Łóżko duże żelazne na sprężynach, fabryki Mintera, Kuchenka mosiężna parowa, samowarem zwana, jakich we Francji używają, Futro szopy stare i nowe nieużywane, Mufka i Kołnierz z popielic, Okrycie damskie syberynowe, Historja Powszechna przez Cantu po francuzku, tomów 19, dzieło kompletne, Zbiór Romansów angielskich, po angielsku, tomów 20, Romanse francuzkie i inne rzeczy. Nowy-Świat Nr 38, mieszk. 14.
2—3—1722—

## Para koni

karecianych, karych, rosłych, jest do sprzedania. Wiadomość, Królewska Nr 7, u stangreta Stefana. —1923—2—3

## Wyprzedaż po cenie znacznie zniżonej Książek,

różnej treści, odbywa się w nowo-otworzonej **Księgarni i Składzie Antykwarskim,** przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 11 nowy, wprost ulicy Włodzimierskiej. —1777—3—3

Jest do sprzedania



## PIANINO

prawie zupełnie nowe, słynnej fabryki Berlińskiej Bechstejna, za rs. 480, w fabryce fortepianów M. Biernackiego. Rymarska Nr 12 nowy.—Tamże przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia takowych. —1994—2—3

## FORTEPIAN

jest do sprzedania, mahoniowy, w dobrym stanie, z przyjemną harmonją, za rs. 55. Ulica Nowogrodzka Nr 20, stróż wskaże.
—2103—1—1

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

bardzo mało używanych, rypsem jedwabnym krytych i inne przedmioty, jako to: lustro duże, lampa ozdobna, stolik do kart, dywan i t. p. Wiadomość róg Żelaznej i Kruczej Nr 13, w maglu. —2101—1—3



Są do sprzedania

## 2 Garnitury Mebli

kryte rypsem, Szeslong, Fotele w safianie, Łóżka i Materace i t. p., po cenie bardzo nizkiej. Marszałkowska Nr 50, u Tapicera.
—1940—3—3

Skradziony został

## Garnitur koralowy,

szpilka do krawata i pierścionek z koralem. Ktoby z pp. Jubilerów kupił takowe zechce zgłosić się na Chmielną Nr 2, mieszkania 5, a odkupione zostaną. —2084—1—1

## Garnitur Mebli

do sprzedania. Ulica Przejazd Nr 9, w podwórzu w oficynie, trzecia sień na prawo, mieszkania Nr 29. —2066—1—3

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Sofa** orzechowa i **Materace** różnego rodzaju, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60.
—2102—1—6



Są do sprzedania

## Powozy

używane, **Karety, Faetoniki** małe, **Wolanciki, Bryczki** oraz **Sanek** parę. Przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nrem 31 nowym.
—2095—1—6

Jest do sprzedania

## Powóz

dwu-osobowy, mało-używany, oraz **Wolancik** w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można w Łazienkowskich Ułańskich koszarach, u utrzymującego klub oficerski. —2058—1—3

## BRYCZKA

kryta czyli Wolant, na resorach angielskich, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej w domu Nr 4, u stróża Franciszka. Tamże potrzebną jest **Dorożka** mocna, mało używana.
—2114—1—3

## FAETON

elegancki, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość, Mazowiecka Nr 11, u stangreta Jana. —1924—2—2

## WOLANT

urządzony na jednego i parę koni, bardzo lekki, zupełnie nowy, z dobrej fabryki, wraz z chomontem angielskiem, do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 21 nowy, w składzie mąki.
—1933—2—3

**Do sprzedania** za cenę umiarkowaną

## Uprząż Ruska

na jednego konia, nowa zupełnie, z przyborami tombakowemi, jermak i czapka dla stangreta, oraz **Futro szopowe.** Ulica Wiejska Nr 1, szwajcar wskaże. —1913—2—2

## Dla Wystawców Paryzkich

Dopilnowanie rozpakowania wysłanych wyrobów i umieszczenia ich na Wystawie, oraz reklamowanie podczas wystawy, za wynagrodzenie bardzo umiarkowane. Bliższa wiadomość w Kantorze Składu Machin Amerykańskich, Narzędzi rolniczych i Nasion A. Muszyńskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w pałacu Oranowskiego, wprost Hotelu Europejskiego. —1881—3—3

**Nafta Amerykańska**

## 60 kop.

Garniec wagi $7\frac{1}{2}$ funta
w Składzie Farb malarskich

**F. BECKMANNA.**

Ulica Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej. —1876—4—6

Bardzo tanio jest do sprzedania:

## Szeslong, Kozeta, Stół rozsuwany i 2 Stoliki małe.

Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12.
—2035—2—2

## KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha.
—1869—3—6

## POKÓJ

do wynajęcia, lub dwa, podług życzenia, z całodziennem utrzymaniem, dla kawalera, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 4, a domu 25, róg Piwnej i Piekarskiej. —2100—1—2

Jest do wynajęcia zaraz

## POKÓJ

umeblowany, lub bez mebli, na 1-m piętrze z frontu, z usługą i opałem. Gdyby sobie życzono i ze stołem. Ulica Elektoralna Nr 4, stróż wskaże. —2109—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, est do wynajęcia

## MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, kuchni, komórki, piwnicy i góry wspólnej, może być rozdzielone. Ulica Oboźna, dom ślusarza Schredera Nr 6 nowy, na 1-em piętrze. —1842—3—3

## LOKAL,

składający się ze sklepu, kilku pokoi, piwnicy, ogródka, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy 1878 r., który może być użyty na Bawarję. Wiadomość u W. domu przy ulicy Prostej pod Nrem 5/1240. —1773—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

## Pokój

duży, tapetowany, z opałem i usługą, może być i z meblami. Ulica Grzybowska Nr 23, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 7.
—1835—3—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku przy ulicy Podwal Nr 32,

## MIESZKANIA

**po gruntownem odnowieniu,** a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.— Bliższa wiadomość na miejscu. —1569—5—6

Do wynajęcia

## Mieszkanie

od 1-go Kwietnia do Ś-go Jana, składające się z 8 pokoi, na 1-em piętrze, z dwoma balkonami, może być dodana stajnia i wozownia, na Nowym-Świecie Nr 33, mieszkania 3.
—1919—2—3

## Dwa Lokale

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 5 minut od Krak.-Przedm., z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów, dostarczających świeżego powietrza, na 1-em piętrze, i 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, pasaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —1267—5-6

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

## LOKALE i SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki** i **Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. —1584—5—12

Potrzebny jest zaraz lub od 1-go Kwietnia

## Lokal na Kantor,

w środkowym punkcie miasta, na Krakowskiem-Przedmieściu, Senatorskiej, Miodowej lub Wierzbowej, na 1-em piętrze lub parterze, z dogodnem wejściem, złożony z 5 do 6 pokoi. Oferty uprasza się składać w kantorze Fabryki Karola Mintera. Smolna Nr 12.
—2088—1—3

## SKLEP

do sprzedania w korzystnem miejscu, na warunkach przystępnych. Ulica Szpitalna, bliżej rogu Chmielnej Nr 2 nowy. —2089—1—3

Z powodu zupełnego wyjazdu z Warszawy, dla interesów familijnych, zaraz do odstąpienia

## SKLEP

**Dystrybucyjno-Galanteryjny,**
w dogodnem miejscu, z mieszkaniem, urządzeniem sklepowem i towarem. Róg Długiej i Freta Nr 1, mieszkania 2, wejście do sklepu od ulicy Długiej. —1583—2—3

## SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32.
—1581—5—6

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia od Ś-go Jana, na bardzo przystępnych warunkach, z dogodnem urządzeniem i wyborowym towarem

## Sklep Sasko-Norymbergsko-Galanteryjny

istniejący od lat kilku przy jednej z najludniejszych ulic w Warszawie, z ustaloną klijentelą, bardzo dobrze procentujący. Bliższa wiadomość w perfumerji W. Zaleszczyńskiego, Przejazd Nr 1. —1866—2—3

Zaraz do odstąpienia

## Sklep Wiktuałów

**i Norymberszczyzny.** Podwale Nr 14.
—1891—2—3

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania

## Sklep Wiktuałów

z towarem i całem urządzeniem, dobrze procentujący, przy ulicy Chmielnej Nr 20.
—1836—3—3

Zgubiony w tych dniach

**LIST ZASTAWNY**

Tow. Kred. M. Warsz., odebrany być może za udowodnieniem, zwrotem kosztów ogłoszenia i udzieleniem stosownej nagrody ubogiemu znalazcy, w Fabryce Bieńkowskiego na Nowem-Mieście, u Aleksandra Pawłowskiego.
—1756—3—3

Powracając w zeszły Piątek 1-go Lutego, z Eksporty, zgubionym został

## Kancjonał Wileński,

oznaczony literami J. K. Łaskawy znalazca raczy go oddać do Zakrystji kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej—za nagrodą.

## Kołnierz futrzany,

znaleziony w zeszły Piątek w południe na Krakowskiem-Przedmieściu, osoba poszkodowana odebrać może w Księgarni Gebethnera i Wolffa, za udowodnieniem. 5—0 — 1548 —

W Poniedziałek, t. j. 4 Lutego, idąc ulicą Ciepłą, przez Koszary Mirowskie, zgubiono

**PANTOFELEK**

damski, czarny aksamitny, haftowany w kwiaty, kolorową włóczką, oprócz tego był naszyty złotemi paciorkami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za nagrodą, na ulicę Zatyłki Nr 5 domu, mieszkania 6, 2-gie piętro od frontu. —2053—1—1

Dnia 31 z. m., o godzinie 1-ej w południe, wybiegł z bramy czteromiesięczny

## Wyżeł

maści ciemno-kasztanowatej z białą łatą na piersiach i po końcach łap, z kudłatemi uszami i białą strzałką na nosie. Kto go odprowadzi, lub da znać gdzie się takowy znajduje, na ulicę Leszno pod Nr 49, mieszkanie stróż wskaże, otrzyma stosowną nagrodę; nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —1900—2—2

**DLA AMATORA** są do sprzedania

## BULDOGI,

dwa młode, jeden ma półtora roku, a drugi trzy lata, rassy Duńskiej, na rogu Pięknej i Alei Ujazdowskiej. Wiadomość u stróża Nr 6.
—2099—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.